8 str. Sobota, 25 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja Bydgoszcz Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 271

Jedna i jedyna lista
zwycięża bez wyborów — zwycięży i przy wyborach

W szeregu miast pomorskich i wielkopolskich złożono jedną tylko listę kandydatów na radnych miejskich. Oczywiście, jest to lista Nr. 1 — **Narodowego Bloku Gospodarczego.** Fakt ten jest najlepszym dowodem, iż akcja wyborcza czynników społecznych, zgrupowanych dokoła lisy Nr. 1 ma naprawdę **charakter apolityczny i bezpartyjny.** Kandydaci tych list jedynych z pewnością nie są jednobarwni pod względem politycznym. Jeśli znaleźli się obok siebie na jednej liście wyborczej, to właśnie dlatego, iż lista ta układana była nie pod kątem **widzenia interesów partyjnych,** ale — ze stanowiska **dobra miast i prawidłowego biegu ich gospodarki.** Zarazem fakt złożenia jednej tylko listy wyborczej w kilkunastu miastach Ziem Zachodnich dobrze świadczy o dojrzałości obywatelskiej mieszkańców tych miast. Uprawnieni do głosowania najwidoczniej zrozumieli istotę wyborów do ciał samorządowych. Nie jest to teren **do walki, ale do zgodnej, wspólnej pracy.**

Jeśli bacznem i bezstronnem okiem rozejrzymy się wśród różnych ugrupowań społecznych, z pewnością dojdziemy do przekonania, że w każdem z nich niema zbyt wielu ludzi, którzy potrafią i będą chcieli bezinteresownie pracować w samorządzie miejskim. Kandydatów do dygnitarstw, amatorów tytułów, mąciwodów i gadułów, amatorów łowienia rybek w mętnej wodzie — wszędzie jest pełno. Gotowi są pieczętować się każdym znakiem partyjnym, wykrzykiwać hasła, wymownie rozwijać najbardziej jaskrawe programy. Ale móc i umieć pracować rzetelnie i bezinteresownie dla dobra swego miasta lub miasteczka — takich jest z pewnością w każdym środowisku niewielu. A gry z pośród tych niewielu wybierzemy **najlepszych, ludzi naprawdę fachowych, pracowników rozumnych, uczciwy, rzetelnych i gospodarczych** — z pewnością nie będzie ich więcej, aniżeli mandatów radzieckich. Niema więc powodu do układania dwóch, ani kilku wzajemnie się zwalczających list wyborczych. Wystarczy ta jedna, obejmująca nazwiska tych najlepszych.

Jeśli grupy i organizacje społeczne umiały pomiędzy sobą porozumieć się na gruncie **bezstronnego i prawdziwie gospodarczego** podejścia do wyborów samorządowych, jest to wypadek szczęśliwy, który pozwala mieszkańcom tych miast uniknąć **niepotrzebnej zwady i roznamiętnienia wyborczego.** Niepotrzebna i szkodliwa jest zwada i walka tam, gdzie naprawdę tylko o pracę **chodzi.**

Oczywiście, walki tej niepodobna uniknąć w wielkich środowiskach miejskich Zbyt wiele jest ta mambicyj i ambicyjek. Zbyt liczne są grupy amatorów **rozgrywek politycznych,** dla których wybory miejskie są ponętną okazją wykazania swej siły partyjnej i policzenia „swoich" Interesy przyszłego samorządu stawiają oni na os atnim **planie, interesy partji — na pierwszym.** Od kandydatów na radnych miejskich nie wymaga się fachowości, ani odpowiednich zalet umysłowych i moralnych, ale — etykiety partyjnej i wiernej dla dobra partji służby. Niema, oczywiście, sposobu na powściągnięcie apetytów menerów partyjnych, niepodobna wytłum. im, iż samorząd nie jest **odpowiednim terenem dla harców i popisów.** Ale wyborcy, którzy wezmą udział w głosowaniu, mają możność okazania, że w tych harcach partyjnych uczestniczyć nie chcą, że lepiej od tych, którzy narzucają się im na przywódców, rozumieją **istotę samorządu i umieją dbać o jego przyszłość i zdrowie.** Dowiodą tego, skupiając swe głosy **na liście Nr. 1** Narodowego Bloku Gospodarczego i Społecznego.

Właśnie w tym fakcie, iż w kilkunastu miastach Pomorza i Wielkopolski lista Nr. 1 nie spotkała się z żadnym i znikąd sprzeciwem, że pozostała ona jedyną listą kandydatów do ciał samorządowych, w tem właśnie wyborcy miast innych mają **dowód, iż jest to lista naprawdę gospodarcza i naprawdę narodowa.** Albowiem zdrowo rozumiany interes narodowy wymaga, by samorządy w miastach naszych nie były **polem harców partyjnych, ale — terenem rzetelnej pracy dla dobra naszych miast i miasteczek.**

I w tych miastach wybory już właściwie zostały dokonane, z chwilą złożenia jednej **tylko listy kandydatów.** Wyborów dokonano tam nie w drodze walki, ale — w wyniku porozumienia poszczególnych grup i organizacyj społecznych.

Wszystkie inne miasta i miasteczka Pomorza i Wielkopolski dadzą dowód swej dojrzałości społecznej i zrozumienia istoty samorządu, gdy skupią swe głosy na listach Narodow. **Bloku Gospodarczego i Społecznego,** jako jedynych naprawdę **gospodarczych, bezpartyjnych i apolitycznych.**

TYLKO ZWYCIĘSTWO LISTY Nr. 1 DAJE GWARANCJĘ POWODZENIA ZDROWEJ MYŚLI GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ W PRZYSZŁYM SAMORZĄDZIE MIEJSKIM NASZYCH DZIELNIC ZACHODNICH.

Rada Miejska w Czersku
składa się wyłącznie z kandydatów listy nr. 1.

Wzorem Więcborka, Kamienia, Radzyna i Łasina **jeszcze jedno miasto pomorskie wybrało nową Radę Miejską bez głosowania: w Czersku radnymi miejskimi zostali wyłącznie kandydaci listy nr. 1,** gdyż pozostałe listy, albo wycofali pełnomocnicy, albo unieważniła komisja wyborcza, z powodu stwierdzenia różnego rodzaju zasadniczych i formalnych usterek.

W skład nowej Rady Miejskiej miasta Czerska weszli następujący kandydaci listy Narodowego Bloku Gosp.-Społ.: Jan Czarnowski, Wincenty Banaś, Kazimierz Kulas, Aleksander Konitra, Tadeusz Burfecki i Jan Szpręga, Bronisław Zdrowowicz, Karol Schreiber, Grzegorz Pietka, Maksymiljan Narloch, Jan Adrearczyk, Jan Mroczyński, Józef Załączny, Juljan Butowski, Franciszek Kreński i Kazimierz Wiczanowski.

Uzupełnieniem kontaktu Berlina z Warszawą
nazywa prasa niemiecka ostatni wywiad Hitlera

Berlin, 24. 11. (PAT). Wywiad kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim **de Brinon** jest **SENSACJĄ POLITYCZNĄ BERLINA.** Ogłasza go **cała prasa niemiecka** pod znamiennemi tytułami, podkreślającemi wagę zawartych w nim wynurzeń.

„Vossische Ztg." pisze: **„Oświadczenia kanclerza są decydującą próbą przełamania zastoju w polityce międzynarodowej i znalezienia nowych dróg dla rozmów międzynarodowych.** Kanclerz jasno oświadczył, że możliwości te widzi **tylko w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z poszczególnemi narodami.** Poraz pierwszy staje się widocznem, że **zerwanie Niemiec z Ligą Narodów nie jest aktem przejściowym,** lecz oznacza trwałe i definitywne wyeliminowanie metod genewskich. Wywiad jest również **uzupełnieniem kontaktu między Berlinem a Warszawą."**

Berlin, 24. 11. (PAT). Popołudniowe wydanie dzienników berlińskich komentujące wywiad kanclerza Hitlera z F. de Brignona, zamieszczają **obszerne sprawozdania i wrażenia, jakie oferta niemiecka wywołała zagranicą, zwłaszcza we Francji, Anglji i Włoszech.**

„Börsen Ztg." opatruje wywiad kanclerza tytułem: **„Bezpieczeństwa dla Francji i Niemiec". „Możliwość obrony Niemiec warunkiem wstępnym porozumienia".**

„Angriff" pisze: **„Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów nie jest pogróżką wojny. Jest to pierwszy konieczny krok celem udostępnienia drogi do bezpośrednich rokowań i usunięcia nieporozumień,** które na terenie międzynarodowego parlamentu zaostrzyły tylko przeciwieństwa między głównemi mocarstwami. Nie powrócimy do Genewy. **Uczynimy jednak wszystko, o ile to będzie można pogodzić z godnością naszą jako wielkiego narodu,** ażeby nie zagodzić drogi do pozytywnych rokowań we dwójkę między rządami.

„Berliner Tageblatt" jest zdania, że **słowa Hitlera dokonały nowego wyłomu. Wskazując na zastrzeżenia prasy francuskiej, dziennik przewiduje, że droga do porozumienia jest powolna i zawsze wystawiona na niebezpieczeństwo i że we Francji weźmie górę siła przeciwna.**

„Deutsche Tageszitg." zapytuje złośliwie, kto jest przedstawicielem Francji, podkreślając, że wyjaśnienie w tej sprawie powinno nastąpić prędko i w formie, umożliwiającej podjęcie powyższych rokowań.

„Ja podpaliłem Reichstag!"
Van der Luebbe złożył sensacyjne oświadczenie w procesie lipskim

Lipsk, 24. 11. (PAT). Na wczorajszej rozprawie o podpalenie Reichstagu **van der Luebbe nagle ożywił się, wstał i złożył sensacyjne oświadczenie:**

Van der Luebbe w dłuższem przemówieniu domagał się rychłego zakończenia procesu, zwracając uwagę, że inni współoskarżeni nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu. **„Chcę** — powiedział van der Luebbe — **kiedy wyrok zostanie ogłoszony, by inni mogli opuścić już więzienie. Ja podpaliłem Reichstag. To, co potem nastąpiło, to rzecz inna".**

Obrońca van der Luebbego, jak również przewodniczący trybunału oświadczył, że jeżeli van der Luebbe chce przyczynić się do szybkiego zakończenia procesu, to powinien wydać swoich wspólników.

LUDNOŚĆ MIAST POMORSKICH odda w dniu 26 LISTOPADA swe głosy na listy NARODOWEGO BLOKU GOSPOD. - SPOŁECZNEGO 1

Pierwszy ambasador sowiecki w Waszyngtonie



Aleksander Trojanowski mianowany pierwszym ambasadorem ZSRR. w Waszyngtonie. Trojanowski urodził się w r. 1882. Od r. 1902 brał czynny udział w rewolucyjnym ruchu rosyjskim i na skutek prześladowań rządu carskiego, zmuszony był wyemigrować zagranicę. Powróciwszy z zagranicy po rewolucji 1917 r., Trojanowski zajmował rozmaite stanowiska państwowe i był członkiem kolegjum komisarjatów handlu i handlu zewnętrznego. W okresie od r. 1927—1933 zajmował stanowisko ambasadora sowieckiego w Tokio. Od czasu powrotu z Japonji, tj. od początku bież. r., Trojanowski zajmował stanowisko wiceprezesa komisji państwowych planów gospodarczych.

Wielkim bohaterem narodowym Polski

— piszą pracownicy Mussoliniego — jest Marszałek Piłsudski

Organ Związku b. ochotników wojennych we Włoszech **„La Volonta d'Italia"** w numerze z 19 b. m. zamieszcza z okazji 15 rocznicy oswobodzenia Polski **długi artykuł pióra gen. Marjusza Sani'ego**, generalnego inspektora Związku, **p. t. „Polonia risorta" (Polska zmartwychwstała).**

W artykule tym autor, dając krótki zarys walk o wolny byt Ojczyzny i wspólnych wysiłków włosko-polskich na wielu polach Włoch i Polski, przypomina, że **włoscy ochotnicy wojenni zadzierzgnęli podczas wizyt Legjonistów Marszałka Piłsudskiego w Włoszech i b. ochotników włoskich w Polsce i na Pomorzu węzły sympatycznej solidarności.** B. ochotnicy wojenni włoscy zrozumieli, **jakim symbolem dla polaków i Polski jest Marszałek Piłsudski, wielki bohater narodowy,** a przebywając wśród Polaków poznali nietylko rzeczywistość polską, lecz i szczerą sympatję do Włoch oraz podziw dla odnowiciela ich Mussoliniego, które żywi naród polski.

Gen Sani pisze w dalszym ciągu: **„Powszechnem jest wśród nas życzenie, aby Polska była silną, całkowitą władczynią własnego losu w obecnych swych granicach, uwolniona od ingerecyj i od związków nienaturalnych".** Formułując życzenia rozwoju oraz bliższych związków z Rzymem, z którym łączy Polskę religja katolicka oraz zrozumienie ducha sztuki i kultury łacińskiej, autor kończy słowami: „Obydwa kraje umiały i chciały poprzez zdyscyplinowanie wewnętrzne **zdobyć sobie własne miejsce na świecie, mając jako wodzów jeden Mussoliniego, drugi Piłsudskiego, to jest ludzi, którzy wyszli z szeregów narodu, rozpłomienieni najgorętszym patryjotyzmem".**

W tym samym numerze, podając wiadomość o wprowadzaniu wykładów języka włoskiego w szkołach średnich w Polsce, redakcja „La Volonta d'Italia" zamieszcza krótką uwagę w której przypomina. że podczas wizyty w Polsce w maju 1932 r. kilkakrotnie prowadzono **rozmowy na temat lepszego wzajemnego poznania się pomiędzy Polską a Włochami,** kładąc nacisk na większe rozpowszechnienie nauki języka włoskiego. Redakcja przypisuje dezycję rządu staraniom przedstawicieli Legjonistów, którym składa podziękowanie.

Nietylko z samorządu lecz i z młodzieży

czyni „obóz narodowy" narzędzie swej polityki

W związku z zarządzeniem otwarcia Uniwersytetu Waszawskiego **premjer i minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz** udzielił przedstawicielom Ajencji „Iskra" wywiadu.

Na zapytanie, czy zamknięcie Uniwersytetu wywarło pozytywny wpływ z punktu widzenia ukształtowania się na przyszłość normalnych stosunków tej uczelni, minister Jędrzejewicz oświadczył:

— Odpowiedź na to pytanie byłaby prosta, gdyby zachowanie się młodzieży akademickiej w murach uczelni **zależało tylko od niej samej.** Na podstawie długotrwałej i wnikliwej obserwacji zatargów, których terenem są wyższe uczelnie polskie w ostatnich latach, można z całą pewnością stwierdzić, że dzisiejsze zbrutalizowanie form walki pomiędzy poszczególnemi odłamami naszej młodzieży jest **wynikiem oddziaływania pewnych czynników politycznych,** które traktują młodzież, jako **narzędzie w walce o odzyskanie władzy.** Czynnikom tym, rzecz oczywista, dobro młodzieży jest **najzupełniej obojętne** i będą się one kierowały prawdopodobnie i **nadal tylko własnemi celami.** Jednakże mam wrażenie, że zamknięcie Uniwersytetu wywarło dodatni efekt przedewszystkiem w dwóch kierunkach: po pierwsze — zorjentowało czynniki, nadużywające dobrej wiary młodzieży **dla celów, nic z nauką nie mających wspólnego,** że tego rodzaju metody walki są najzupełniej beznadziejne; po drugie — przekonało młodzież o tem, że istnieją **pewne granice swobody i temperamentu,** których przekraczać **bezkarnie niewolno.** Sądzę, że nie bez znaczenia jest także dokonane w ciągu tych czterech tygodni rozprężenie zgęszczonej przedtem do **ostatnich granic atmosfery uczuciowej, jaka** panowała na Uniwersytecie.

Młodzież potępiła

Młodzież, w której zdrowie moralne i honor wierzę bardzo mocno, rozporządza już dzisiaj perspektywą, pozwalającą jej uprzytomnić sobie **całą potworność takich wydarzeń,** jakie w ciągu października r. b. rozgrywały się na dziedzińcach największej polskiej uczelni. Wiadomości, które otrzymuję tak od władz uniwersyteckich, jak z kół studenckich, potwierdzają zgodnie, że **ogół młodzieży akademickiej potępia metody walki,** wniesione w ostatnich czasach na teren wyższych uczelni przyczem ze szczególnem oburzeniem spotyka się fakt użycia jednej **ze stron broni palnej.**

Wszystkie te obserwacje pozwalają mi wierzyć, zakończył. p. premier — że stosunki na Uniwersytecie wejdą obecnie w normalne łożysko, umożliwiając młodzieży **odrobienia strat i luk w nauce poniesionych na skutek przymusowej bezczynności.**

Pomorska brama na świat

Nasz dowód pracy gospodarczej

Prasa czechosłowacka w ostatnim czasie znów bardzo dużo uwagi poświęca sprawom polskim, **a zwłaszcza Pomorzu.** Ostatnio organ katolickiego stronnictwa ludowego „Lidove Listy" zamieszcza artykuł wstępny, w którym mówi **o Pomorzu i o sprawie Prus Wschodnich.** Artykuł oparty jest na materjale cyfrowym i rzeczowo objaśnia stanowisko Polski i kończy się w następujący sposób:

„Polska potrzebuje morze, Polska nie może zrezygnować z Pomorza, które staje się dowodem pracy gospodarczej i które dowodzi, że Polskie Pomorze nie jest korytarzem, ale dla Polski szeroką drogą, magistralą, którą płynie życie, która stała się już ciasną, bowiem handel wzrasta z roku na rok, ale której Polacy nie zamierzają rozszerzać przez zmianę granicy, ale ulepszają ją przez budowanie nowych **dróg żelaznych".**

Sąd odbędzie się nad kartelem karbidowym

W chwili obecnej ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje nowy wniosek do Sądu Kartelowego, którego przedmiotem ma być umowa dotycząca zbytu i produkcji karbidu, zawarta pomiędzy Państwową Fabryką Związków Azotowych w Chorzowie (obecnie Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie) a Spółką z ogr. odp. Zakłady „Elektro" w Łaziskach Górnych.

6 tysięcy zł zdefraudował na chorobę i wydatki po śmierci ojca

W warszawskim Sądzie Okręgowym odbył się proces o sprzeniewierzenie zgórą **6 tysięcy** złotych z funduszu emerytalnego, ustanowionego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów **dla najzdolniejszych studentów Politechniki studjujących na wydziale radja.**

Pieniądze przywłaszczył urzędnik dyrekcji warszawskiej, Ryszard Kankowski, który zużył je na wydatki związane z chorobą i śmiercią swego ojca.

Do odpowiedzialności karnej, za brak nadzoru i koniecznej kontroli, która mogłaby uniemożliwić popełnienie nadużyć, pociągnięto starszych urzędników, Urbanowicza i Sajkiewicza jednak sąd ich uniewinnił, skazując jedynie Kankowskiego **na półtora roku więzienia.**

Azja nie traci czasu

Przemysł japoński w ofenzywie

Dziennik rzymski „La Tribuna" zamieszcza ciekawy artykuł p. Tabasso Volterra, poświęcony **konkurencji japońskiej w dziedzinie przemysłu tkackiego,** który dawniej z Europy zaopatrywał rynki azjatyckie, a obecnie musi się bronić przed napływem wyrobów japońskich do Europy. Autor zwraca uwagę na fakt, że poza wyrobami włókienniczemi Japonja zaczyna **masowo eksportować na rynki afrykańskie rowery po cenach minimalnych, rury z lanego żelaza, samochody, maszyny do szycia itp.**

Jak wynika z przeprowadzonych przez przemysłowców włoskich ankiet, przemysł japoński może wytrzymać wszelką konkurencję, — gdyż płace robotników japońskich są bardzo niskie, a zwłaszcza płace dyrektorów fabryki i techników są nieporównanie mniejsze, niż w Ameryce i w Europie, przyczem wydajność pracowników fizycznych i ich kierowników jest znacznie większa.

Autor przypomina ostrzeżenia Mussoliniego, zawarte w deklaracjach, złożonych korespondentowi pism francuskich p. de Kerillisowi, że Europa powinna pamiętać, iż Azja **nie traci czasu.**

Paryż — Malmoe

Francuski samolot trzymotorowy L'emeraude dokonał wczoraj lotu z Paryża do Malmoe (Szwecja), przebywając dystans 1150 km. w 4 godz. 30 min. Na pokładzie samolotu znajdowało się 14 pasażerów. Przeciętna szybkość L'emeraude wynosiła 267 km. na godz.

Bojkot Niemiec w Egipcie

Wypadki w Niemczech odbiły się również głośnem echem w Egipcie, który stanowił poważny rynek zbytu dla włókiennictwa niemieckiego. Przeciwko importowi niemieckich towarów włókienniczych podjęta została energiczna akcja, w wyniku której eksport ten doznał poważnego osłabienia. Wykorzystując ten moment rząd czeskosłowacki poparł wysiłki włókiennictwa czeskiego, zmierzającego do opanowania tego rynku.

W tym celu przy poselstwie czeskiem w Kajro otwarta zostanie stała wystawa prób i wzorów włókiennictwa czeskiego oraz zorganizowane będzie specjalne biuro informacyjno — propagandowe.

Na budżecie Francji

łamią nogi wszystkie gabinety

W czasie dyskusji nad sanacją finansów franc. jeden z ministrów oświadczył, że projekt finansowy będzie kosztował **życie 4 gabinetów.** Rząd opracowywał przez 3 tygodnie projekt, który **komisja zniszczyła w ciągu trzech dni. Mówca** wypowiada się za redukcjami przy **wyższych uposażeniach** i ostrzega, by nie popełniano w stosunku do syndykatów urzędniczych tego samego błędu, jaki zrobiono już w stosunku do syndykatów robotniczych.

Rządy lewicy wydają się niemożliwe. Rządy radykalne są obalane przez izbę, a socjalistyczne nie są również możliwe Rząd kartelu byłby możliwy dopiero **po porozumieniu się w sprawach programu.** Próba ta nie została dotychczas dokonana. Zdaniem mówcy powinno się do niej uciec w najbliższej przyszłości. **Rozwiązanie Izby** powinno być uważane dopiero za rodzaj arbitrażu kraju, w razie braku nadającej się do zrealizowania kombinacji politycznej.

Po 10-minutowej przerwie Izba zgodziła się na wniosek przewodniczącego **nie przedłużania posiedzenia,** celem uniknięcia nocnych obrad.

Złoto odpływa z Francji

Ostatni wykaz dekadowy Banku Francji przynosi szereg danych, świadczących o zmniejszeniu się rezerwy złota. Spadek ten wyraża się pokaźną sumą około 3/4 miljarda franków. Zaznaczyć należy, że w ostatniej dekadzie zakupy złota ze strony Ameryki wyniosły tylko 100 milj. frs.

Reszta przypada na arbitraż prywatny, za pośrednictwem którego złoto zostało dalej sprzedane instytucjom amerykańskim.

„Havas" podkreśla, że Francja w dalszym ciągu niema potrzeby obawiać się zakupów złota przez Stany Zjednoczone.

Najbogatszy dawniej kraj dziś po uszy w długach

Według danych Narodowego Urzędu Przemysłowego dług publiczny Stanów Zjednoczonych **w ciągu ostatnich trzech lat budżetowych** wzrósł o sumę 6.360 miljonów dolarów. Łącznie dług publiczny wynosi obecnie 22 500 miljonów dolarów.

Powyższe zadłużenie państwa zjadło poprzednie oszczędności, które w ciągu 7 ubiegłych lat wyniosły 6100 miljonów dolarów.

W trumnie na łono Ojczyzny

powraca niezapomniany poeta-legjonista

Za kilka dni do ziemi polskiej powrócą **zwłoki jednego z najdzielniejszych żołnierzy Legjonów**, jednego z najbardziej oddanych wielkiej sprawie i najrzetelniej pracujących dla niej Peowiaków, zwłoki legjonisty poety **śp. porucznika Józefa Mączki.**

Śp. por. Mączka urodził się w roku 1888 w Zaleszanach w powiecie Tarnobrzeskim. Wybuch wojny światowej zastał go we Lwowie. Na pierwszy zew zgłasza się do Związku Strzeleckiego i w połowie sierpnia wstępuje do formujących się Legjonów. Gdy Lwów zajmują rosjanie, śp. por. J. Mączka wyjeżdża do Krakowa. Tutaj wstępuje do formującego się 2 szwadronu ułanów **Wąsowicza przyszłego bohatera Rokitny.**

Z drugą brygadą Legjonów wyrusza w końcu września na Węgry 1. 10 1915 roku zostaje mianowany chorążym.

Internowany przez Austrjaków w lutym 1918 r., ucieka z obozu więźniów-legjonistów i w przebraniu kolejarza przedziera się przez front, aby dotrzeć do oddziałów Żelaznej Brygady, które zdołały się przebić przez front na rosyjską stronę w pamiętnym dniu pod Rarańczą. Tam dzieli losy Brygady aż do ostatniego tragicznego akordu jej epopei żołnierskiej — pod Kaniowem. Teraz staje się więźniem niemieckim. Ale i z tej niewoli udaje się mu wydrzeć. Wkrótce jest wolny i działa w konspiracyjnych organizacjach na Ukrainie. Zajmuje się zbieraniem rozproszonych **niedobitków z legjonowych pułków, ukrywa ich przed pościgiem**, z narażeniem życia wykrada kilku z nich **z więzień czerezwyczajki**, zaopatruje w dokumenty, wysyła na Kubań. Jedzie wkrótce sam do dywizji gen. **Żeligowskiego**, ale w ważnej misji wojskowej wysłany, zapada na cholerę w **Ekaterynogradzie** i umiera tamże 9 września 1918 roku.

Na tamtejszym miejscowym cmentarzu spoczęły zwłoki tego dzielnego **żołnierza i legjonowego poety.** Bo w ciągu swej twardej służby, w rozgwarze wielkiej wojny, w którym „milkną Muzy", ten ideowy i nieugięty żołnierz nie rozstawał się **z lutnią poety**, której głos wypełniał mu resztę życia.

Śp. Józef Mączka — na postojach, kwaterach i żołnierskich koczowiskach krótkie wolne od służby chwile spędzał na pisaniu uroczych w swej prostocie, ślicznych, szczerym talentem tworzonych wierszy. Powstał z tego tomik cały pod tytułem: „Starym szlakiem", którego wydanie ukazało się w roku bieżącym (Warszawa, Księgarnia Wojskowa 1933).

Zwłoki żołnierza i poety Legjonów spoczną **we wspólnym grobie jego kolegów**, pochowanych w roku ubiegłym w Święto Rarańczy śp. ppłk. Szula, mjr. Gniadego i kpt. Brandysa, których szczątki doczesne również sprowadzono z Rosji.

Nie może być luk ani opieszałych

W drodze wyjątku urzędy skarbowe przyjmują wpłatę drugiej **raty Pożyczki Narodowej z opóźnieniem.** Subskrybenci, którzy ze względu na nieprzewidziane trudności nie wpłacili raty w terminie, mogą jeszcze, wpłacając ratę, uchronić się od utraty sum, wpłaconych tytułem 1-szej raty.

Nie trzeba dodawać, że ci, którzy nie wpłacą II raty okazują **brak dyscypliny wewnętrznej i wytrzymałości, przyczyniają się do łamania zbiorowej współpracy i poczucia solidarności wysiłku Narodowego.**

Przyszła kreska na niedołęstwo

Obiecankami opozycyjnemi nie otumanią już obywateli

Słusznie akt głosowania na listy kandydackie do rad miejskich nazywa się wyborami, obywatele bowiem rzeczywiście wybierają przyszłych kierowników gospodarki miejskiej. Wybierać — to znaczy **zdecydować**, jaka zasada sterowania nawą **miejską będzie lepsza**, jacy ludzie najlepiej spełnią swój obowiązek jako wybrańcy społeczeństwa miejskiego.

Uświadomienie obywatelskie wzrosło w Polsce ogromnie. Nie można obiecywać **złotych gór naszemu społeczeństwu**, skoro **te złote góry nie istnieją.** Nasi obywatele doskonale już rozróżniają plewy najbardziej bogatych obietnic **od skromnego ziarna czynu.** Żadne puste obietnice nie przekonają już naszych wyborców.

NARODOWY BLOK GOSPODARCZO-SPOŁECZNY, czyli przedstawiciele listy Nr. 1 w pełni uznają zasadę **bezpodstawności obietnic.** Mówią oni nawet więcej, powiadają mianowicie, że miasto nasze tylko tyle zdobędzie pod ich rządami, na ile **rzeczywiście zapracuje.** Ale — twierdzą przedstawiciele listy Nr. 1 — chcemy wraz **z całym społeczeństwem ZMOBILIZOWAĆ WSZYSTKIE SIŁY I ZASOBY ENERGJI NA POLU POTRZEB GOSPODARCZYCH MIASTA.** Nie chcemy się **interesować polityką** — od tego jest Sejm Rzeczypospolitej, **nam leży na sercu dobro miasta i jego obywateli. Jest dosyć rąk do pracy,** potrzeba **tylko dobrej organizacji i celowej gospodarki, a szczery zapał obywateli** i planowa gospodarka więcej dobra przysporzą miastu niż **rozrzutna i chaotyczna gospodarka największemi zasobami pieniężny.** Jest to program jasny i prosty.

Czego zaś niema w obiecankach partyjnych list, listy endeckiej, „obozu narodowego obrony samorządu", enpeerowskiej, socjalistycznej. Gadają jak **kołowrotki.** Młócą **sieczkę słów,** byle zakrzyczeć **i otumanić wyborców.** I dlatego tak krzyczą i rozgadali się, aby odsunąć od siebie odpowiedzialność za dotychczasowe rządy w radach miejskich i magistratach. Bo nie kto inny w nich rządził i dotąd rej prowadził, **lecz właśnie oni. Oni,** ta cała poćwiartowana dziś na kilka list gromadka partyjna, która oponuje, która nazywa **siebie opozycją,** bo nie chce zgodzić się, aby inni, **ludzie pracy** zastąpili ich **niedołęstwo** w gospodarce **samorządowej, rzetelną uczciwą i fachową pracą.** Oni to domagają się „niezależności samorządu". Od kogo, czy od czego? Od miasta i jego obywateli, czy od władz **państwowych i administracyjnych.** Chodzi im o jedno i drugie. „Narodowcy" pragną, aby cała gospodarka miejska była dla niej **„funduszem dyspozycyjnym",** na którym niezależnie od **społeczeństwa** i **władz państw. mogłaby budować swą pomyślność partyjną,** aby politykę uprawiali kosztem miasta.

Władze państwowe są na to, aby harmonizowały **wysiłki całego narodu, całego społeczeństwa w walce o lepsze jutro.** Z tego też powodu władze państwowe muszą baczyć, aby żaden wysiłek nie poszedł na darmo, muszą kontrolować gospodarkę publicznem dobrem. To jest **solą w oku** partyjek i list przez nich zgłoszonych.

Oto dlaczego wybór między listami jest **tak łatwy,** oto dlaczego każdy obywatel zdaje sobie sprawę, że tylko **POWSZECHNE GŁOSOWANIE NA LISTĘ Nr. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO MOŻE ZAPEWNIĆ POMYŚLNY ROZWÓJ NASZEMU MIASTU.**

4 miljony na naszą korzyść w obrotach handlowych z Anglją

Przywóz z Polski w ciągu 3 pierwszych kwartałów rb. wyniósł 4,8 milj. funtów, czyli wykazał wzrost przywozu do Anglji w porównaniu z r. ub. o 50 tys. funtów, natomiast zmniejszył się w porównaniu do roku 1931 o 1,5 milj. funtów. Dostawy towarów angielskich do Polski w ciągu tego samego okresu wzrosły w r. b. i wynosiły 770,8 tys. funtów, co stanowi zwyżkę w porównaniu do r. ub. o 270 tys. funtów, a w stosunku do roku 1931 o 360 tys. funtów. Saldo obrotów handlowych polsko angielskich wynosi na korzyść Polski 4 miljony funtów.

135 dyrektorów oskarżonych za 100 miljonów strat

Donoszą z Nowego Jorku że grupa akcjonarjuszy Chase National Bank, wystąpiła ze skargą sądową przeciwko b. prezesowi tego banku Wigginowi i 135 dyrektorom wspomnianej instytucji. Akcjonarjusze żądają zwrotu strat w wysokości 100 miljonów dolarów powstałych wskutek niedbalej i rozrzutnej gospodarki prezesa i dyrekcji.

Na propagandę hitlerowską

W Niemczech mają być wybudowane **cztery potężne nadawcze stacje radjowe,** których zadaniem będzie **propaganda w Ameryce Południowej, Afryce, Azji Wschodniej i Australji.** Stacja nadawcza, przeznaczona dla Ameryki Północnej, już funkcjonuje. Niemcy, według tychże informacyj miały przeznaczyć **10 miljonów marek na rozpowszechnianie literatury hitlerowskiej w 12 językach.** Suma ta wzrosła w trójnasób dzięki poparciu osób prywatnych.

Obóz poprawczy dla próżniaków

„Vossische Ztg." donosi, że urząd pracy w Stutgarcie zamierza utworzyć **obóz poprawczy** dla **maruderów, uchylających się bezprawnie od zajęć zarobkowych kosztem funduszu bezrobotnych.** Obóz stosownie do swego przeznaczenia otrzymać ma surowy rygor, przewidujący zupełną izolację członków.

65 tysięcy górników polskich pracuje w kopalniach francuskich

Polskie Organizacje robotnicze we Francji opracowały ciekawą statystykę zatrudnienia Polaków w górnictwie francuskiem.

Ze statystyki tej wynika, m. in., że w ciągu ostatnich 7 lat przybyło do Francji około **95000 górników** polskich, z których około 70 tysięcy zatrudnionych zostało w zagłębiu północnem. Obecnie cyfra ta spadła do 65000. — Ogółem 12 największych towarzystw węglowych zagłębia północnego zatrudnia 49300 górników polskich pod ziemią oraz 4800 na powierzchni; pozostałe 11000 górników polskich przypada na mniejsze kopalnie.

Łącznie z rodzinami polska emigracja górnicza we Francji obejmuje około 200000 osób. Górnicy polscy zatrudniani są przeważnie pod ziemią. W szeregu kopalń liczba Polaków stanowi około 75 procent ogólnej ilości górników pracujących pod powierzchnią. Przeciętnie Polacy stanowią przeszło 40 proc. zatrudnionych pod ziemią górników, na innych obcokrajowców zaś przypada zaledwie 5 procent.

Polak wygrał pół miljona we Francji

Agencja Havasa donosi, że 28-letni Polak **Józef** Hojnacki, zamieszkały w Vichy wygrał **pół miljona** franków w drugiem ciągnieniu loterji państwowej.

Praca dla bezrobotnych

Plan robót i budowy mieszkań Funduszu Pracy

Naczelne władze Funduszu Pracy, pp.: prezes Klarner i dyrektor Madeyski są w ciągłych rozjazdach. Badają oni osobiście, w ośrodkach dotkniętych **bezrobociem,** możliwości i plany zorganizowania rentownych robót publicznych i **zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych.**

W końcu listopada wszystkie zbadane projekty poddane zostaną przez Fundusz Pracy **ostatecznej ocenie, a w styczniu zostaną przesłane** do zatwierdzenia Rady Ministrów.

Uruchomienie wszystkich tych robót nastąpi z początkiem nowego roku budżetowego, t. j. od 1 kwietnia z takiem wyrachowaniem, by w ciągu pierwszych dwu tygodni **stanęło do pracy** conajmniej **30—40 tysięcy bezrobotnych.**

W tym roku działalność budowlana Funduszu została zapoczątkowana przez wybudowanie **30 domków** robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem i **10 domków w Warszawie,** na Kole.

Fundusz Pracy poświęca szczególną uwagę sprawie **budowy tanich mieszkań robotniczych i urzędniczych.**

Budowę takich domków rozpoczęła na **wielką skalę Gdynia.** Z inicjatywy tamtejszego **zarządu** miejskiego powołano do życia Towarzystwo budowy osiedli S. A., które obecnie **buduje 300 domków** rodzinnych **3, 4 i 5-izbowych.**

Towarzystwo to otwiera swoje filje we wszystkich większych miastach polskich, celem **propagandy i finansowania** tego rodzaju **budownictwa.** Fundusz Pracy rozważa kwestję ściślejszej współpracy z ową istytucją od przyszłego **sezonu budowlanego.** Jeśli zainteresowanie ze strony społeczeństwa okaże się dość duże, istnieją możliwości przeznaczenia **około 10 miljonów** złotych **na popieranie budownictwa rodzinnego.**

Pomorze pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

LUBAWA

W dniu 21 bm. odbyło się zebranie Związku Podoficerów Rez. Na zebraniu tem obecni członkowie tego Związku w liczbie 60 osób uchwalili rezolucję zobowiązującą wszystkich członków do głosowania na listę Narod. Bloku Gospod.-Społ.

TCZEW

Onegdaj w Tczewie, odbyło się szereg zebrań przedwyborczych, m. in. zebranie Federacji Zw. Obr. Ojczyzny, Powstańców, Wojak. OK VIII i inne. Na zebraniach tych po przemówieniach dr. Zwierzańskiego, red. Kruszewskiego i prezesa Pawłowskiego uchwalono rezolucję, wzywającą do głosowania na listę Narodowego Bloku Gospod. Społ.

PODGÓRZ

Wszystkie listy w Podgórzu zostały uznane za ważne. Jedynie z listy kandydatów NPR skreslony został p. Łukaszewski, gdyż nie jest zameldowany na terenie Podgórza i p. Kępa z powodu niezłożenia deklaracji, wyrażającej zgodę na umieszczenie go na liście kandydatów. Z listy Narod. Mieszczańskiej wycofał swoją kandydaturę p. Władysław Konieczek.

WĄBRZEŹNO

Na zebraniu koła kobiet oraz na zebraniu kolejarzy powzięto uchwały wypowiadające się za jawnem głosowaniem na listę Narod. Bloku Gosp. Społecznego.

KARTUZY

Z inicjatywy Sekcji Osadniczej przy Radzie Powiatowej BBWR odbyło się 15 bm. zebranie w „Kaszubskim Dworze". Zagaił i przewodniczył prezes p. Kaleta, wygłaszając jednocześnie obszerny i treściwy referat okolicznościowy. Zjawiło się około 200 rolników. Załatwiono szereg spraw zawodowych, m. in. uchwalono gremjalnie połączenie wszystkich Kółek Roln. powiatu w jedno towarzystwo pow. (P. T. R.) na platformie współpracy z Rządem.

Przebieg zebrania był bardzo poważny i spokojny. W dyskusji zabierali głos pp. Stencel, instruktor pow. Trojanowicz-Piotrowski i inni. W sprawie wyborów samorządowych panowała jednomyślna opinja, aby wyrzec się wszystkich demagogji partyjnych, a wybrać ludzi zdrowo myślących. Rolnikowi nie wolno w interesie własnym inaczej głosować, jak tylko na listę prorządową.

Dnia 21 bm. odbyło się w „Dworze Kaszubskim" zebranie kobiet. Zagaiła i przewodniczyła p. Podolówna, referat obszerny i wysoce interesujący wygłosiła p. Szydłowska z Warszawy. Prelegentka omówiła głównie zagadnienie samorządu z punktu widzenia kobiety jako obywatelki i kobiety jako żony i matki. Na licznych przykładach prelegentka wykazała że Rząd Marszałka Piłsudskiego przyczynił się do umocnienia pozycji kobiety w społeczeństwie, stawiając ją na równi z mężczyzną.

Z faktu tego wypływa obowiązek dla kobiet, oddać swe głosy przy wyborach samorządowych na listę Narod. Bloku Gospodarczo—Społecznego. Licznie zebrane obywatelki przyjęły referat p. Szydłowskiej z gorącym aplauzem.

Dawni Obrońcy Ojczyzny w Chełmnie
w karnym ordynku głosować będą na listę nr. 1

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na powiat chełmiński wydała poniższą odezwę, do członków zrzeszonych organizacyj.

KOLEDZY!

Jako karni obywatele-żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej staniecie do apelu w dniu 26 listopada b. r. przy urnie wyborczej.

W tym dniu bowiem odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Chełmnie.

Jako b. wojskowi, którzy odbyliście służbę i walczyliście o Niepodległość w szeregach czynnej Armji Narodowej, wiecie o tem, że cała Polska, cały Naród idą za wskazaniami Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który uczy nas, że **największem dobrem jest dobro Polski.**

Nadszedł czas, aby usunąć te niedomagania, które trapiły nasz samorząd, by wreszcie tak doniosła dla kadego mieszkańca naszego miasta instytucja samorządowa, jaką jest Rada Miejska, wkroczyła na normalne tory. Koniecznem jest, aby te przemiany — tak skutecznie i zbawczo przeprowadzone przez Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — znalazły swój wyraz także na niwie samorządowej!. Gwarancję ofiarnej pracy w tym kierunku daje nam jedynie

NARODOWY BLOK GOSPODARCZO—SPOŁECZNY,

który na radnych wysuwa obywateli, znanych nam z ich zalet moralnych,

ich znajomości spraw gospodarczych, ich obeznanie z miejscowemi warunkami, ich gotowość do **pozytywnej pracy dla dobra miasta.**

Wyrażamy głębokie przekonanie, że wyrobienie obywatelskie oraz wzorowa karność społeczna naszych członków pozwoli im głosować **jedynie na kandydatów Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego**, a nie na listy, które — posługując się podobnemi hasłami — w rzeczywistości usunęły się **od solidarnej współpracy z Rządem.**

Jako wierni synowie Ojczyzny, pomni swych obowiązków ciężkich przy odbudowie naszej ukochanej Ojczyzny, przystępujcie zatem, Koledzy, do tego ważnego dzieła, niechaj Wasze głosy **decydują o losach tej ziemi, którąście Sobie bohatersko** wywalczyli, — ku chwale i wielkości naszej ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na powiat Chełmno (—) **Leon Klein,** major w st. sp. — Prezes. **Związek Oficerów Rezerwy — Koło Chełmno** (—) **Szymański,** kpt. rez. — Prezes. (—) **J. Swech,** ppor. rez. — skarbnik. (—) **Hewelt,** ppor. rez. — sekretarz. (—) **Chyliński** ppor rez. — członek zarządu. **Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—19 Koło Chełmno.** (—) **Leonard Luther,** prezes. (—) **Alojzy Cerańcki,** sekretarz, (—) **Józef Kasprzyk,** skarbnik, (—) **Józef Komosiński,** członek Zarządu. **Związek Podoficerów Rezerwy — Koło Chełmno** (—) **Antoni Kośmider,** prezes, (—) **J. Rusinek,** komendant. (—) **Szałwicki,** sekretarz. **Związek Rezerwistów — Koło Chełmno** (—) **Leon Klein,** prezes, (—) **Kośmider,** skarbnik, (—) **W. Łukasik,** wiceprezes, (—) **Rusinek,** sekretarz, (—) **Komosiński,** członek zarządu. **Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII pow. chełmińskiego.** (—) **Bajek,** prezes Pow. Zarządu, (—) **Matuszak,** prezes placówki Chełmno. **Związek Inwalidów Wojennych R. P. — Koło Chełmno** (—) **Gmiński,** przewodniczący, (—) **Kłosowski,** skarbnik, (—) **Lisewski,** sekretarz, (—) **Kamiński,** członek zarz., (—) **Rumiński,** członek zarz. **Związek Strzelecki — Oddział Chełmno im. gen. Jarnuszkiewicza** (—) **Marjan Rundsztuk,** prezes, (—) **Meinhold,** wiceprezes, (—) **J. Wiśniewski,** sekretarz, (—) **Franciszek Ceglarski,** skarbnik.

Endeccy „opiekunowie" rzemiosła
Świat rzemieślniczy zdążył się już poznać na farbowanych lisach

Z kół rzemieślniczych otrzymujemy następujące uwagi, będące odpowiedzią na umizgi **endeckie pod adresem rzemiosła:**

W obecnych wyborach, aby ratować za wszelką cenę tonący statek, endecja zaczyna znowu „oczkować" w stronę **rzemiosła.** Udaje — ale tylko na łamach swojej prasy — gorliwych „obrońców", obiecuje „opiekę" byle tylko za tym parawanikiem **wejść w rzemiosło i, o co jej głównie chodzi, zdobyć głosy.**

Trzeba mieć swoisty tupet, by po rozmaitych „wsypach" **liczyć na krótką pamięć rzemieślników.**

Przecież każdy dobrze wie i pamięta „opiekę" endecji nad rzemiosłem i w jaki sposób ona zapomocą rozmaitych „senjorów" rzemiosłu, względnie instytucjom rzemieślniczym, patronowała.

Z różnorodnego bukieciku skandali endeckich na terenie rzemieślniczym wystarczy wyjąć tylko jeden kwiatuszek **Centralnej Kasy** Rzemieślniczej, która naraziła setki rzemieślników pomorskich na dotkliwe straty materjalne i w bardzo wielu wypadkach spowodowała **u pokrzywdzonych zwinięcie warsztatów pracy.** Gospodarka w tej kasie, której przewodniczącym rady nadzorczej i komisji kredytowej był Jakób Sulecki „senjor" (w mniemaniu prasy endeckiej) rzemiosła toruńskiego, była **typowa familijna.** Uchwalano sobie kredyty, wystawiano sobie książeczki oszczędnościowe zakładano fikcyjne konta, zastawiono dla swoich celów weksle i papiery wartościowe spółdzielni itp.

Efekt końcowy tej swoistej gospodarki była naturalnie **upadłość i dopłata udziałów przez szerokie rzesze za nos wodzonych udziałowców**

Sprawa znalazła niedawno swój **epilog** w sądzie i zakończyła się **skazaniem głównych winowajców na dotkliwe kary więzienne.**

I po takiej kompromitacji ma się jeszcze czelność przychodzić znów do rzemiosła i obłudnie śpiewać o opiece i krzywdach.

Czyż my, Rzemieślnicy, jeszcze do chwili obecnej nie cierpimy z powodu upadku Centralnej Kasy Rzemieślniczej? Kto nam zabagnił i zaprzepaścił instytucję, gdzieśmy mogli korzystać z dogodnego dla nas kredytu?

Przecież to wyście byli, Panowie! I teraz znowu przychodzicie do nas w „owczej skórze", aby na lep waszych haseł łowić naiwnych a widząc ciężką walkę, jaką toczymy o utrzymanie naszej egzystencji, chcecie winę za wszystko zwalać na nasz Rząd. Omyliliście **się. My wam naszych głosów nie oddamy! Nie damy się już więcej złapać.** My w dniu wyborów głosujemy **tylko na rzemieślników naszych nieskompromitowanych i nie mających na sumieniu wdowich łez.**

Głosować będziemy na tych, **którzy przez swoją współpracę z Rządem dają gwarancję należytej opieki pomorskiemu rzemiosłu.**

Rzemieślnik.

Echa niemieckiej panamy w pow. chełmińskim
Wonny kwiatek z pomorskiej niwy mniejszościowej

W Kijewie Królewskiem powiatu chełmińskiego istniała swego czasu spółka niemiecka pod nazwą **„Wilhelmsauer Darlehn Kassen-Verein"**, kasjerem której był restaurator oczywiście Niemiec, **Robert Eisenberger.**

Pan ten tak zręcznie gospodarzył, że w krótkim czasie **„przelał" z kasy spółki do swej kieszeni przeszło 200 tysięcy złotych,** aby zaś nie mieć w kasie manca **podrobił pokwitowania z odbioru pieniędzy** kilkunastu gospodarzy, swoich współplemieńców. Kres tym machinacjom **położyła prokuratura.** Eisenbergera aresztowano i **postawiono przed Sąd.**

Na rozprawie, która odbyła się w kwietniu br., Sąd Okręgowy skazał Eisenbergera na **3 i pół roku więzienia.** Na skutek wniesionego odwołania w ub. wtorek odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym, który wyrok pierwszej instacji **zatwierdził co do winy, karę zaś obniżył do 2 lat więzienia.**

Z dnia

Załgani i zapluci

*Te dwa, choć dosadne słowa, są słabem odbiciem praktyk „obozu narodowego" i na Pomorzu i w Wielkopolsce. Tak jednak dzieje się, że sztab tego „obozu" z **Poznania** kieruje akcją wyborczą na **Pomorzu,** że tę akcję wygrywa resztka pozostałych pionków i narzędzi, spełniających bez zająknienia rozkazy centrali poznańskiej.*

Tam w Poznaniu piszą i smarzą odezwy, naszpikowane czem wlezie, co ślina i żółć przyniesie. Napastliwe do ostatecznych granic napastliwości. Tu na Pomorzu drukują je a od czasu do czasu, aby nie dać prześcignąć się pomysłowości tamtych — coś dodadzą swojego — tym samym smakowitym soczkiem podlane. Tam fabrykują fotografje i tu i tam je umieszczają.

Taką właśnie fotografję z Poznania zamieściło „Słowo Pomorskie", dodając w podpisie „manifestacja na placu Wolności w Poznaniu na rzecz obozu narodowego obrony samorządu". Fotografja przedstawia ulicę przepełnioną tłumami... Słowem, nadzwyczajnie, świetnie, zwycięstwo murowane.

*Tylko ta fotografja w rzeczywistości przedstawia chwilę, gdy tłumy manifestowały na rzecz **nie** „obozu narodowego", **lecz na rzecz Narodowego Bloku Gospodarczego i Społecznego.** Jest coś więcej i coś lepszego w tej samej fotografji. Przedstawia ona bowiem moment, gdy oburzeni zwolennicy Narodowego Bloku gospodarczego i Społecznego **likwidują platformę** ciężarową, zużytą na wóz agitacyjny **listy endeckiej,** a zaopatrzoną w kamienie i butelki napełnione wodą. Z tego zaś wozu agitatorzy endeccy wznosili obelżywe okrzyki przeciw „sanacji" i tym właśnie wozem mieli **rozbijać** manifestację tych, których uważają za swych przeciwników. A wszystko, razem wziąwszy, nazwali „manifestacją obozu narodowego obrony samorządu".*

*Kogo los tak ciężko doświadcza, że językiem nie może wybełkotać prostej, widocznej **prawdy** że obraca go tylko na załgiwanie się lub na zaplute odezwy — a ponadto **fotografuje** swe specjały i sukcesy swej klęski **fałszuje** w podpisie „manifestacja obozu narodowego obrony samorządu" — tego pozostawmy na łasce sprawiedliwego a w powyższym wypadku — jakże okrutnego losu.*

*Oby tylko wcześniej sami obozowcy nie dokonali na sztabie poznańskim i jego filji pomorskiej **samosądu** Tak wszystko idzie u nich **błyskawicznie** pięknie i fałszywie, że samosąd przydarzyć się może jeszcze przed wyborami i to na pamiątkę **ze zdjęciami fotograficznemi.***

Szopka ze strachu

*Jakaś manja prześladowcza dotknęła i dziesiątkuje języki opozycji, poćwiartkowanej dziś na kilka list. Boją się i ci i tamci wspólnie jednego: **jawnego głosowania.** Podrzucają sobie wzajemnie protesty wymyślne, jakby piłeczkę, to w tę, to w tamtą stronę.*

*Cała ta szopka protestacyjna dzieje się bez udziału **wyborców** a raczej **przeciwko nim** jest wymierzona. Gadają zaś do siebie trzęsące łydkami obozy i oboziki partyjne i ich sztandarowe organy prasowe.*

*Zapomnieli mędrcy partyjni, że o tem nikt nie może decydować: ani oni, ani artykuły, ani nawet przepisy ustawy, wyposażające wszystkich obywateli w **uprawnienia,** lecz tylko **sami wyborcy,** ich wola, ich sumienie, ich decyzja. Z przepisów ustawy i z jej uprawnień sami wyborcy korzystać mogą, jak zechcą. I od nich samych i od ich woli zależy, czy głosować będą **jawnie:** czy kartkę z otwartej dłoni złożą jawnie do koperty wyborczej, czy też zacisną ją w pięści, lub ukryją za pazuchą i stamtąd wydobędą i włożą w kopertę.*

*Żadne gadanie tu nie pomoże a zwłaszcza gadanie z pustego w próżne. Temwięcej, że sami wyborcy na swych zebraniach oświadczają publicznie, że **jawnie** będą głosować, niekorzystając z przysługującego im przywileju tajność. A ci, którzy dziś tak pomstują i grożą wszystkiemi najmożliwszemi groźbami jawności głosowania mają prostą drogę: złożyć wniosek do **prokuratora,** aby wyborców, o których dziś już wiadomo, że będą głosowali jawnie — nakazał aresztować, bo jak piszą sami — to „**gwałt**" i „**bezprawie**". Byłoby to logicznem rozwiązaniem tragikomedji partyjnej, którą zagrali przed wyborami. No, i koroną całej mądrości „socjalistyczno-narodowo-enperowskiej".*

***Tyle** opozycja „demokratyczna" w demokratycznej Polsce **próbowała,** że ten właśnie ostatni kawałek „demokratyczny" jej pozostał. I na nim się wieszają i grają komedję, aż nadobre się **powieszą,** — w myśl przysłowia, że co ma wisieć — nie zatonie.*

KRONIKA

sobota 25 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Jana od Krzyża

Sobota Katarzvny

— Dyżur nocny **aptek od 21 do 27 bm. pełnią:** Apteka Centralna, Gdańska 27, tel. 991 Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel 191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej „Dziewczę z Holandji". Przygotowania do sobotniej premjery wielkiej operetki Kalmana „Dziewczę z Holandji" osiągnęły w chwili obecnej niezwykłego natężenia. Obecnie zespół pod wodzą reżysera M. Dowmunta i kapelmistrza K. Kuleckiego przeszedł do prób generalnych z chórami, orkiestrą i baletem.

Wybitne talenty pp. Lubicz, Morozowiczowej, Wańskiej, Cirina, Cybulskiego, Dowmunta, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Jeskego i Lochmana oraz H. Grossównej — mają świetne pole do popisu wokalnego i aktorskiego. W kasie zamawiań ruch ożywiony.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Cherlock Holmes".

Apollo: — „Człowiek, który wrócił" i nad program, — wkrótce „Madame Dubarry"

Bałtyk: — „Rycerze mroku" i „Legion pograniczny".

Kristal: — „King Kong".

Marysieńka: — „Los Dżentelmana" i „Sterowiec L. A. 3".

Rewja: — „Dobranoc Wiednie" i rewia „Musi być lepiej".

Słońce: — „Marquis D'ee" i rewja „Gwiżdżemy na kryzys".

Z miasta

— **Nadzwyczajne zebranie osadników** pow bydgoskiego w sobotę dnia 25 bm. o godz. 10 w sali pod Lwem, przy ul. Marsz. Focha nr. 7.

— **Stow. Techników.** Dnia 24 bm. o godz 20,30 zwykłe zebranie Stowarzyszenia, w lokalu własnym przy ul. Cieszkowskiego 4, m. 3. Referat wygłosi p. prof. Podgórski na temat: „Spółdzielczość w Polsce".

— **Komitet Dni Chopinowskich.** Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Dni Chopinowskich dnia 24 bm. o godz. 18 w Ratuszu pokój 18.

— **Narodowy Blok Gospodarczy Okręg III.** Zebranie przedwyborcze dnia 25 bm. o godz 19 w lokalu p. Orczykowskiego ul. Saperów 75

— **Zawody bokserskie.** W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 19 w dobrze ogrzanej sali Patzera rozegrane będą zawody bokserskie pomiędzy toruńskim „Gryfem" a „Astorją" Z. S. z Bydgoszczy.

— **Piękny czyn obywatelski.** Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Osowejgórze złożył na listę Związku Legjonistów Polskich kwotę 5 zł. jako składkę na pomnik dla Wielkiego kapłana — patrjoty ks. Biskupa Bandurskiego, który stanąć ma we Lwowie.

— **Składanie list lokatorów na rok 1934 Urzędom Skarbowym.** Mimo wydanego zarządzenia składania list lokatorów na rok 1934, znaczna ilość właścicieli nieruchomości nie zastosowała się do wyznaczonego terminu. W celu uniknięcia następstw karnych winni zainteresowani właściciele nieruchomości listy lokatorów ostateczne przedłożyć do dnia 27 listopada Urzędom Skarbowym.

Smiała kradzież w Banku Polskim w Bydgoszczy

W dniu dzisiejszym w hallu Banku Polskiego w Bydgoszczy dokonano śmiałej **kradzieży 2,000 zł. woźnemu banku Landes - genossenschaft, Willy Brohmerowi.**

Brohmer w towarzystwie drugiego woźnego tego banku Ottona **Eisfelda** podejmował z kasy 35 tys. zł. Paczki z pieniędzmi chowali obaj do teczki skórzanej.

Po pewnym czasie dopiero Brohmer zauważył **brak paczki, w której było 100 sztuk po 20 złotych.**

Dochodzenia w toku.

Na dworcu kradną

W dniu wczorajszym służba kolejowa zauważyła zerwanie plomby przy drzwiach kilku wagonów pociągu towarowego nr 9363. Zrodzone odrazu podejrzenia że do wnętrza wtargnęli złodzieje potwierdziły się gdyż przy wyładowaniu towaru skonstatowano brak kilku pak wyrobów szklanych oraz 4 kartonów słodyczy.

Zawiadomiona o kradzieży policja czyni energiczne poszukiwania za amatorami marcepanowych specjałów.

Czuli „obrońcy" rzemiosła

Czem skorupka nasiąkła...

W związku z imponującem zebraniem Chrześcijańsko - Narodowego Zjednoczenia Rzemiosła, które w wtorek odbyło się w sali „Pod Lwem", „Dziennik Bydgoski" wysadził się z artykułem, **chcąc w szeregi rzemiosła wprowadzić zamięszanie.**

Nie mając żadnych poważnych argumentów, „Dziennik Bydgoski" uderzył w ton obrońcy rzemiosła, opiekuna ciemiężonych.

Ktoś, kto nie zna „Dziennika Bydgoskiego" i jego perfidnej polityki, mógłby rzeczywiście „oburzyć się" na Narodowy Blok Gospodarczy, że lekce sobie waży rzemiosło. Na szczęście mieszkańcy Bydgoszczy doskonale orjentują się, co reprezentuje „Dziennik" i na lep faryzeuszowskiej demagogji nie pójdą. Zwłaszcza rzemiosło, którego spóźnionym obrońcą i opiekunem robi się to pismo. Pamięta ono „linję polityczną" „Dziennika", kiedy to z wroga Korfantego naraz stał się jego przyjacielem od serca. Wygryziono w ten sposób zasłużonego w czasach walki o polskość długoletniego naczelnego redaktora p. Teskę, zastępując go różnymi pp. Fe i Be. (wielkim mężem do małych interesów partyjnych), który gdy p. Teska walczył o język polski, **bił po twarzy uczniów Polaków za używanie języka polskiego i noszenie chleba owiniętego w polskie gazety.** Na pana tego skarżą się jak najbardziej dzielni i uczciwi b. radni z tego samego ugrupowania, że swojem zachowaniem i sposobikami przeszkadzał w rzeczowej pracy Rady Miejskiej, chętnie nastawiając ucha na wywody pp. A. B. L. itd.

Z prawdziwą niechęcią i odrazą piszemy te słowa, nie leży bowiem w charakterze naszego obozu wyciągać brudy, ale trudno inaczej tych panów przekonać i uspokoić. **Wiemy na podstawie praktyki, jak do pewnego rodzaju ludzi należy podchodzić i uczyć wstrzemięźliwości w słowach.**

Zdawaćby się mogło, że partja, która wszędzie szermuje „chrześcijańskowością" i „demokratycznością" po wielu smutnych doświadczeniach przynajmniej trochę uwzględniać będzie te piękne hasła. Gdy jednak tak nie jest, **gdy żadna świętość dla niej nie istnieje, jeżeli nie przynosi korzyści, trzeba raz jeszcze zdecydowanie i ostro przeciwstawić się tej wstrętnej robocie napadania na ugrupowania społeczne, które spokojnie pracują tak przy organizowaniu się, jakoteż przy swoich warsztatach pracy; trzeba zwłaszcza gorąco zaprotestować przeciwko uderzaniu w ludzi, którzy za pracę swoją patrjotyczną na Dalekim Wschodzie i walkę o niepodległość narodu zdobyli sobie najbadziej zaszczytne odznaczenia: „Vituti Militari" i „Krzyż Niepodległości".**

Nauczcie się raz cenić poświęcenie, jak **to** nakazują na waszym sztandarze wywieszone hasła. Inaczej nikt wam nigdy nie uwierzy, **jak** nie uwierzył do tej pory, jak nie wierzy dziś.

Złe pojmowanie obowiązku

Podoficerom rezerwy i „Dziennikowi Bydgoskiemu" w odpowiedzi

Otrzymaliśmy i my pismo zarządu Zw. Podofic. Rez. koło Bydgoszcz tej samej treści, co i „Dziennik Bydgoski" i z obowiązku prasowego poinformowalibyśmy naszych czytelników o tem, gdyby nie skrupuły. Dlatego też zwróciliśmy się do Głównego Komitetu Wyborczego Narodowego Bloku Gospodarczego z prośbą o oświadczenie się. W odpowiedzi na nasze pytanie zapewniono nas, że Zarząd Zw. Podofic. Rez. stale był zapraszany na zebrania organizacyjne, w których poszczególni członkowie Zarządu brali udział w imieniu organizacji. Nigdy **nie** zgłoszono **żadnych protestów przeciwko zapraszaniu tej „nadal apolitycznej" organizacji, nigdy nie czyniono żadnych zastrzeżeń.** Ba, Narodowy Blok Gospodarczy posiada pisma, tak oryginalne, jak i odpisy, których treść wskazuje, że Związek Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz współpracuje z Narodowym Blokiem Gospodarczym.

Aż tu naraz odwołanie i oświadczenie, że nie podpisano żadnej deklaracji „na rzecz jakichkolwiek organizacyj politycznych".

Gdybyśmy pragnęli polemizować, to łatwo by nam było udowodnić, że Narodowy Blok Gospodarczy nie jest żadną organizacją polityczną; nic trudniejszego i jaśniejszego, że, idąc do wyborów samorządowych nie myślimy o żadnej robocie politycznej, lecz biorąc zasady ustawy pod uwagę, głosimy odpartyjnienie samorządu, wypowiadamy walkę partyjnictwu.

Ale nie idzie o polemikę dla samej polemiki, chodzi o rzecz ważniejszą, chodzi o męskie załatwienie sprawy, pójdziemy nawet dalej chodzi o żołnierskie przedstawienie i wyjaśnienie.

Kilka dni temu czytaliśmy sprawozdanie z zjazdu delegatów Zw. Ofic. Rez. Okręgu D. O. K. VIII w Grudziądzu, na którym to zjeździe postanowiono zwrócić się do kolegów, by głosowali na Narodowy Blok Gospodarczy. W dzień potem wszystkie okręgowe organizacje b. wojskowych, między temi i Okręgowy Związek Podoficerów Rez., podpisał odezwę, wzywając członków i społeczeństwo do głosowania na Narodowy Blok Gospodarczy. Warto przytoczyć z tej odezwy jedno zdanie, w którem znajdziemy wyjaśnienie, dlaczego właśnie b. obrońcy Ojczyzny zabierają w tej sprawie głos. Brzmi ono: „My żołnierze, byli wojskowi, którzyśmy w orężnym boju ofiarą życia i krwi Niepodległość zdobyli — pozwolić nie możemy na dalsze partyjnictwo w samorządzie".

Zdawaćby się mogło, że jest to jasne, zwłaszcza dla podległych organizacyjnie placówek, tembardziej, że i one same były tego samego do niedawna zdania.

Nie chcemy podejrzewać w tem jakiejś brzydkiej, kreciej roboty, ale nasuwa się to niestety samo przez się.

Jeżeli są one podpisane pod odezwą Narodowego Bloku Gospodarczego, to zato on bierze na siebie odpowiedzialność, z którą dzielić się z nikiem nie będzie.

Wielki pochód manifestacyjny

Narodowego Bloku Gospodarczego

Narodowy Blok Gospodarczy w Bydgoszczy, urządza w **sobotę dnia 25 listopada br.** o godz. 16 (4 po południu) **wielki pochód manifestacyjny z udziałem orkiestry** który po przejściu ulic ustalonych dla poszczególnych organizacyj uda się do sali Strzelnicy przy ul Toruńskiej, gdzie o godzinie 17 (5 po południu) odbędzie się wiec Narodowego Bloku Gospodarczego, na którym **przemawiać będzie wicemarszałek Sejmu p. Dr. K. Polakiewicz.**

Owocna praca w świetlicy żołnierskiej

Biały Krzyż w trosce o żołnierza

Tydzień P. B. K. zakończony został akademją i wieczornicą żołnierską, urządzoną przez Sekcję Świetlicową P. B. K., w sali kina 62 p. p.

Wobec widowni, przepełnionej żołnierzami garnizonu miejscowego, oraz członkami i sympatykami PBK — dowódca 62 **pp. płk. dypl. Powierza** — wygłosił słowo wstępne, przypominając wiekowy wysiłek narodu polskiego, celem odzyskania Niepodległości, oraz podkreślając rolę Wodza Naczelnego Marszałka Piłsudskiego.

Następnie członkowie międzyświetlicowego zespołu teatralnego, uformowanego z żołnierzy 11 D. A. K., 15 P. A. L., 61 pp., 62 pp. i 16 p. ul. po wygłoszeniu deklamacji i produkcjach wokalnych — odegrali „Zmartwychwstanie Polski" żywy obraz z melodeklamacją i śpiewem 1-aktówkę „Cud Listopadowy".

W przerwie odegrano pełną humoru krotochwilę „Czar munduru". Tańce, urozmaicane w przerwach kupletami, opowiadanymi przez ułana z 16-go pułku, zakończyły wieczór.

Należy z uznaniem podkreślić intensywną pracę w akcji oświatowo-wychowawczej P. B. K. na terenie świetlic żołnierskich. Odgłosem tego jest zapał żołnierzy, którzy skąpe chwile wypoczynku, po trudzie zawodowym — poświęcają chętnie na przygotowanie do występów.

Entuzjazm zaś wielki ze strony widzów — był dowodem zachwytu i zainteresowania serdecznego dla tych młodych, niewytrawnych jeszcze aktorów-żołnierzy.

To pierwsze w naszym garnizonie przedstawienie żołnierskie, niech będzie dowodem, jak raźną jest praca świetlicowa, ile sieje wyrobienia obywatelskiego i patrjotyzmu.

Bawiąc się rewolwerem postrzelił kolegę

Przed kilku miesiącami głośną była sprawa nieumyślnego **ciężkiego postrzelenia 16 letniego Jana Lampki,** ucznia piekarskiego, przez jego kolegę 16-letniego Kazimierza Józefiaku. Sprawa ta znalazła się w ub. środę na wokandzie Sądu Okręgowego.

U mistrza piekarskiego p. Jasińskiego przy ul. Chocimskiej, zamieszkiwali w jednym pokoju dwaj jego terminatorzy Józefiak i Lampka oraz woźnica Danowski.

Danowski miał własny rewolwer, który przez nieostrożność zostawił pewnego razu na szafie. Józefiak natrafiwszy na rewolwer, wziął go do rąk i począł nim tak nieumiejętnie manipulować, że rewolwer wypalił. Skutek był straszny. Lampka ugodzony kulą, która mu przeszyła prawe płuco, padł zalany krwią na ziemię. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe i dzięki szybkiej pomocy lekarskiej zdołano uratować nieszczęśliwego chłopca.

Lampka po kilkutygodniowem leczeniu w szpitalu, przyszedł do zdrowia i obecnie jako rekonwalescent występował na rozprawie w charakterze świadka, zeznaniami swemi uniewinniając kolegę.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Józefiaka za lekkomyślne obchodzenie się z bronią na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na lat trzy

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06. **13,15** 15,43, 19,37 21,50 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0 47 3 29, 5.55, **7,31,** 10,41, **13,22,** 13.35 17,01, 19,35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55 17 40

Nakło-Piła 3.45 8.05 14.35 19.47 0.01.

Unisław-Brodnica 5.10 8 11 13.33 16 06 21 00

Inowrocław-Poznań 3.50, 6 14, 8 04 11 45 14 15, 15.47, 20 35, 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5,02, 7 45 13.36 18.40. 23.06.

Inowrocław-Krasznica Herby Nowe 6,14, 14 15, 22,59.

Gdzie się wykąpię

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27, w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele [illegible] i elektro-terapia.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.

Kabaret „Oaza" otwarty do rana, Pomorska 19

U kogo i co kupię?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz ul Dworcowa 25 tel. 780 lampy radiowe „Philipsa" „Valvo"

F. Kreski. Gdańska 9 Skład porcelany.

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13-43 Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała okazja", Gdańska 10, tel nr 15-99

Podgórz w przededniu wyborów do Rady Miejskiej

Lista Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego reprezentuje wszystkie interesy

Ruch przedwyborczy wre w całej pełni. W środę dnia 22 bm. odbył się w sali hotelu „Dom Polski" wiec pracowników kolejowych, w którym brali udział przedstawiciele i członkowie wszystkich Kolejowych Związków Zawodowych — Marszałkował p. Bernard Rutkowski, jako asesorowie zasiedli w prezydjum pp. Dąbrowski i Głogowski. Z ramienia BBWR byli obecni pp. prezes Korthals i sekr. Szpica. Jako mówcy występowali pp. Rutkowski, Głogowski i Dąbrowski.

W obszernej i rzeczowej dyskusji zabierali głos liczni działacze społeczni z niwy kolejowej Na wniosek p. Rutkowskiego uchwalono jednogłośnie poprzeć wszelkiemi siłami listę Nr 1 Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego, głosując w dniu wyborów gremjalnie i jawnie.

Pod koniec wiecu uchwalona została jednomyślnie i wśród spontanicznych oklasków rezolucja, wzywająca do głosowania na listę nr. 1.

W piątek dnia 24 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali hotelu „Dom Polski" wielki wiec obywatelski, który organizuje komitet wyborczy listy Nr. *1.*

Główna Komisja Wyborcza ogłosiła obwieszczenie o wyborach wymieniając kandydatów i czas oraz lokale głosowania. Kandydatami z listy nr. 1 Narod. Bloku Gospodarczo—Społeczn. są następujący obywatele: Daniel Szpica, naczelnik urzędu poczt., Mikołaj Głogowski, maszynista kol., Stanisław Zieliński mistrz piekarski i właściciel nieruch., Bernard Rutkowski, asesor PKP., Ignacy Noga, kupiec i wł. nier., Edmund Schulz, urzędnik Izby Rolniczej i wł. nier., Józef Ławniczak, asyst. kol. Hieronim Dłubek, kupiec, Stanisław Graczyk, robotnik, Stanisław Dąbrowski, dyspozytor ruchu PKP., Franciszek Urbański, masz. kol., — Bronisław Koziakowski, kier. pociągu, Leon Czempisz, kupiec i wł. nier., Władysław Piątek, eksp. p. Augustyn Pliszka, kupiec, Stanisław Hetlof, mistrz rzeźnicki i wł. nier., Kaz. Kruszyński, restaurator, Ignacy Sinoracki, eksp p., Ludwik Sienkiewicz, ślusarz, Maks. Noch, mistrz piekarski i właśc. nier. Marjan Bąkowski, urz. kol., Wład. Kobędza, mistrz kominiarski 23, Marcin Graczyk, właśc. nieruch., Jan Golus, rob. kol. St. Piotrowicz, budowniczy, Józef Jastrzemski, inż. i właśc. nier., Franc. Majewski, ancz. warszt. kol. i właśc. nieruch. Franc. Muszytowski, kol., J. Modrzejewski, — masz. kol., Jan Lewandowski, mistrz stol., Józef Serafin, monter i wł. nier., Fr. Tylman, przemysłowiec, Jan Skrzypnik, restaurator, Michał Ziętara, robotnik, Antoni Maleszka, masz. kolejowy,

Z powyższego wynika, że wszystkie stany społeczne i gospodarcze są zastąpione na liście nr. 1 i że kandydaci dają rękojmię dobrej gospodarki w przyszłej Radzie Miejskiej. Uczciwy więc i o dobro miasta dbający obywatel głosuje w dniu wyborów na listę Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego Nr. *1.*

Argument pięści

Redaktor „Ziemi Michałowskiej" Wojciechowski stał się ofiarą czynnej napaści ze strony szumowin z pod znaku „Obrony Samorządu".

Powodem bezczelnej napaści było to, że „Ziemia Michałowska" odmówiła zamieszczenia artykułów i odezw listy nr. 3 (S. N.).

Włamanie do „Rolnika" w Działdowie

W nocy z 20 na 21 bm. nieujawnieni dotychczas sprawcy, włamali się przez okno do biura spółdzielni „Rolnik" w Działdowie, gdzie zapomocą raka rozpruli kasę ogniotrwałą. Zostali jednak spłoszeni i zbiegli nic nie zabierając.

O. N. O. S.

Gdy św. Andrzej Awelin był jeszcze adwokatem, zdarzyło się, że broniąc przyjaciela przed sądem w zapale powiedział nieprawdę.

Wieczorem jak zwykle czytał Pismo św. i natrafił na słowa: „Usta, które kłamią, zabijają duszę". Te słowa św. spowodowały niespodziewaną reakcję. — Z trwogą wypowiedział: „Ja biedny odważyłem się, chcąc spodobać się przyjacielowi, nie podobać się Bogu! Uczyniłem to bez nagrody, cóż dopiero uczyniłbym za zapłatę?"

Jaka szkoda, że płatni redaktorzy „Słowa Pomorskiego" oraz adwokaci endeccy nie znają Pisma świętego i nie przyswoili sobie Jego wskazań! Gdyby się wyrzekli kłamstwa, gdyby musieli pisać uczciwie i po katolicku tylko prawdę, mielibyśmy w Toruniu jeszcze jeden organ prorządowy...

Endeckie odezwy — w tym duchu pisane — musiałyby niewątpliwie nawoływać do zgody, jedności, uczciwości, a zatem do głosowania na listę Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego!

Że tak jednak niestety nie jest, więc nawołują na listę

Obrzezanej Narodową Obłudą Sitwy.

Pod pręgierzem opinji publicznej

Sztandarowy mąż Endecji popiera niemczyznę

Istnieje w Grudziądzu podobnie jak w innych większych miastach zrzeszenie zawodowe lekarzy pod firmą Związek Lekarzy, obwód Grudziądz. Prezesem tegoż zrzeszenia jest dr. Maj, będący jednocześnie wiceprezesem Stronnictwa Narodowego na Pomorze oraz prezesem Zw. Młodych Narodowców. Jednem słowem wysoki tuz w pomorskiej hierarchji endeckiej.

W Związku Lekarzy dzieją się dziwne rzeczy. Jako biuralistka zatrudniona jest... Niemka, Alma Wolf, która będąc pewną poparcia ze strony p. „prezesa" nie uważała za stosowne nauczyć się języka polskiego dotychczas „sehr flott" urzęduje po niemiecku. W polskim związku słyszy się też tylko język niemiecki, gdyż tylko w tym języku mogą się interesanci z urzędniczką dogadać. Co więcej i na zebraniach Związku mówi się również po niemiecku

Gdy sprawy te nabrały rozgłosu interwenjował miejscowy Zw. Obrony Kresów Zachodnich oraz dziwne te stosuneczki znalazły oddźwięk w prasie. Nic to jednak nie pomogło. Wszelkie zmiany rozbiły się o dziwny opór dr. Maja. Widocznie potrafi on pogodzić teorję swoich „narodowych" przekonań z praktyką stosowaną w Grudziądzkim Związku Lekarzy.

Tak oto wygląda „obrona" polskości w praktyce endeckiej.

Dr. Maja stawiamy pod pręgierz opinji publicznej. Niech społeczeństwo pomorskie samo orzeknie co sądzi o tym wysokim dostojniku partyjnym i jak kwalifikuje jego postępowanie.

Sami żydkowie złamali przysięgę

i doprowadzili do eksmisji bóżnicy

Od wielu lat przy ul. Świętojerskiej w Warszawie mieściła się bóżnica. Właściciele domu bracia Rudy i Dawid Goldbankowie, postanowili za wszelką cenę pozbyć się domu modlitwy. Maltretowali kierowników bóżnicy, „gabajów", zamykali ich, a nawet bili. Jednak nic to nie pomagało.

Przed kilku miesiącami, syn jednego z właścicieli domów ukończył 13 lat. Zwyczaj u żydów nakazuje, że w czasie związanej z tem uroczystości ojciec dziecka czyni ofiarę. Goldbank złożył wówczas przysięgę, że na pomyślność syna zrzeka się trzymiesięcznego komornego od zarządu bóżnicy.

Dowiedziawszy się o tem ślubowaniu, „gabaje" przestali płacić komorne. Tymczasem Goldbankowie wystąpili do sądu, nie zważając na przysięgę i zażądali eksmisji bóżnicy z powodu zalegania w opłacie czynszu. Sąd Grodzki wydał wyrok, nakazujący eksmisję.

Sąd Okręgowy gdzie przedstawiciele bóżnicy podnieśli niehonorowe postępowanie właścicieli domów, którzy wprowadzili ich w błąd składając przysięgę i nie dotrzymując jej, opierając się na przepisach prawa, wyrok w pierwszej instancji zatwierdził, nakazując eksmisję od 1 grudnia.

I znów ten „inżynier"

Przed Sądem we Lwowie toczyła się dosyć oryginalna sprawa, która mimo odległości, w jakiej rozegrał się jej przedmiot, może zaciekawić i Gdynię ze względu na osobę „bohatera".

W sprawie tej czytamy następujące sprawozdanie w „Wieku Nowym":

Pani Gertruda H., urocza wdówka (ul. Sykstuska 47), chcąc znaleźć nowego partnera życiowego, ogłosiła ponętny anons w gazecie. Niebawem dostała ogromny plik listów od kandydatów starych i młodych, zajmujących różne stanowiska wyższe i niższe. Najbardziej zaintrygował panią H. list od inżyniera Józefa Krynickiego, rodem z Radomia, a zamieszkałego w Bydgoszczy.

Niebawem nawiązała z nim bliższy kontakt. Pan inżynier zjawił się we Lwowie i zrobił na niej najlepsze wrażenie, zwłascza, że oświadczył się o jej rękę. Pani H. sprawiła mu kilka ubrań, palto i trzewiki, a równocześnie wypłaciła mu 4.000 zł. tytułem zaliczki na posag.

Skoro zaś jej zasoby się wyczerpały, skończyła się miłość. Ku wielkiemu bowiem rozgoryczeniu wdówki, pan inżynier zerwał z nią i począł odpisywać na inne anonse matrymonjalne, ofiarowując pannom i paniom swoje usługi w charakterze solidnego i uczciwego małżonka, oraz wiernego towarzysza życia.

Zawiedziona p. Gertruda wystąpiła przeciw niemu z doniesieniem karnem. Przesłuchany w toku dochodzeń pan inżynier tłumaczył się tem, że nawiązując kontakt z panią H. nie działał w zamiarze oszukańczym, lecz tylko chciał sobie pomóc, gdyż był bez posady. Żadnych pieniędzy od pani H. nie żądał, a małżeństwa nie przyrzekał, bo już od kilku lat jest człowiekiem żonatym. Kwoty 4.000 złotych w gotówce oraz upominków wartości 3000 zł. nigdy od niej nie dostał, a pokwitowanie na 4.000 zł., jakie ona posiada, zostało na nim w chwili depresji psychicznej wymuszone.

Pani H. wniosła przeciw inżynierowi Krynickiemu oskarżenie posiłkowe o zbrodnię oszustwa

Sprawa ta znalazła się na wokandzie tut. trybunału karnego pod przewodnictwem r. Będaszewskiego. Oskarżenie popierał adw. dr. E. Margulies.

Oskarżony do rozprawy nie stanął, przedkładając świadectwo lekarskie.

Rozprawę odroczono celem zbadania jego stanu zdrowia przez lekarza sądowego.

Ostatnio do Gdyni z Bydgoszczy przywędrował niejaki inżynier Józef Krynicki rodem z Radomia, który z zapałem zapisuje najrozmaitszemi rewelacjami o dość niewinnym zresztą charakterze łamy jednego z lokalnych pisemek.

Bylibyśmy szczerze zadowoleni gdyby się okazało, że gdyński „publicysta" nie ma nic wspólnego z uwodzicielem pięknej Gertrudy we Lwowie, w przeciwnym bowiem razie wdówkom gdyńskim grożą niebezpieczne sidła tego wytrawnego i czarującego zarazem Don Juana.

Uwaga! piękne panie!!!

Programy radjowe

PIĄTEK, 24 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka ludowa z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muz. z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,38 D. c. muzyki lekkiej. 13,00 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15,25 Wiad. o eksporcie polsk. 15,30 Wiad. gospod. 15,40 Arje i pieśni w wyk. H. Perkowskiej (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 15,55 Kwartet Beethovena z płyt poprzedzony prelekcją p. K. Stromengera. Ostatni kwartet op. 135. 16,40 Odczyt. 16.55 Transkrypcje fortepianowe melodyj wiedeńskich w wyk. O. Koschesa. 17,50 „Książka rolnicza", przegląd aktualny wydawnictw roln 18,00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat") p. t. „Przewrót majowy wobec ideałów demokracji", wygł. red. W Stpiczyński 18.20 Muzyka lekka. 18,50 „Dzielny się" felieton p. Ant. Leśniewskiej. 19.20 Dokąd jechać w święto. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 20,00 Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromenger. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warszawskiej.

SOBOTA, DN. 25 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna. 7.35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki porannej. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Zespół salonowy H. Adamskiej-Grossmanowej. 12,38 D. c. muzyki salonowej. 15,25 Wiadom. o eksp. polskim. 15,30 Wiad. gospod. 15,40 Chór Dana — M. Fogg. 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 16,00 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa). 16,40 Lekcja jęz. franc. (kurs średni). 16,55 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota oraz Al. Zabczyńskiego (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 18,00 Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat" p. t. „Przebudowa psychiki narodowej i ustroju" — wygł. red. W. Stpiczyński. 18.20 Jazz fortepianowy ze śpiewem w wyk. O. Łady (sopran) oraz M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (2 fortepiany). 19,25 „Moja Pieśń Wieczorna" Jana Kasprowicza. (Kwadrans poetycki). 19,40 Wiad. sport. 20,00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Rońskiej (m. sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 Skrzynka pocz. techn. omówi p. W. Frenkiel. 21,10 Koncert muzyki polskiej w wyk. B. Wóytowicza (fort.). 22,05 Muzyka taneczna. 23,05 „Kukułka wileńska".

Giełdy

Urzędowa cedułа Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/1 (119 7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/1 (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	9,75—10,25
Otręby pszenne grube	10,25—10,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,20— 3.50
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

764 ton w tem 259 ton żyta, 1050 ton pszenicy, 75 ton jęczm. brow., 160 ton jęcz. przem. 75 ton mąki pszennej, 35 ton otrąb żytnich, 15 ton otrąb pszennych, 15 ton makuchu słonecznik.

Ogólny obrót 810,3 ton.

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 23 XI. 1933 r.

WALUTY.	
Belgja	124,10—123,79
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	
DEWIZY.	
Holandja	359.15—358,25
Kopenhaga	
Londyn	29,30—29,15
Nowy Jork	5.42—5,39
Nowy Jork telegr.	5,44—5,41
Oslo	
Paryż	34,86—34,77
Praga	26,43—26,37
Sztokholm	151,00—150,25
Szwajcarja	172,60—172,17
Włochy	46,96—46,84
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg. złotych

Koniczyna czerwona	—	120,00—180,00
Koniczyna biała	—	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	—	90,00—120.00
Koniczyna żółta odtłuszczona	—	85,00—110,00
Koniczyna żółta w łuskach	—	45,00— 48 00
Przelot	—	90,00—115,00
Inkarnatka	—	65,00— 75 00
Rajgras angielski	—	20,00— 25,00
Tymotka	—	18,00— 20,00
Seradela	—	10,00— 12,00
Wyka latowa	—	13,00— 15,00
Peluszka	—	12,50— 14,50
Wiczka zimowa	—	30 90— 40,00
Groch Wiktorja	—	20,00— 25.00
Groch polny	—	17 00— 19,00
Groch zielony	—	21,00— 25,00
Rzepak	—	37,00— 41,00
Rzepik	—	35,00— 39,00
Siemie lniane	—	34,00— 38,00
Mak biały	—	60,00— 70 00
Mak niebieski	—	55,00— 60,00
Gorczyca	—	32,00— 36,00
Tatarka	—	16,00— 18 00
Łubin żółty	—	8,00— 9,50
Łubin niebieski	—	7,00— 8,50

Szanownemu Panu Docentowi Uniwersytetu Poznańskiego

Dr. Raszeji

za trudną a szczęśliwą operację ortopedyczną żony oraz za nader troskliwą opiekę po operacji, składam na tej drodze moje z głębi serca odczute

podziękowanie.

Czesław Bałachowski
7646 *naucz. Seminarjum w Grudziądzu*

L. czyn. 1. K. 19/32 7608

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Sosnowej-Górze i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sosnowa-Góra karta 4 na imię Józefa Sychowskiego w Sosnowej-Górze zostanie w drodze egzekucji dnia 20 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej przed południem (Sala rozpraw Sądu Grodzkiego w Wejherowie pokój 8) wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie.

Nieruchomość położona w Sosnowej-Górze składająca się z 11.13.90 ha a to roli, pastwiska i zabudowań. Księga podatku gruntowego art. 67 i księga podatku budynkowego Nr. 53. Czysty roczny dochód podatku gruntowego 15.00 tal. Zaś czysty roczny dochód podatku budynkowego 36,— mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20. 5. 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 9. listopada 1933 r.

Sąd Grodzki

1. K. 38/31 7610

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Wejherowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Weiherowo karta 380 na imię kupca Jana Kwiatkowskiego w Wejherowie zostanie w drodze egzekucji dnia 25 stycznia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8.

Nieruchomość Wejherowo karta 380 o obszarze 0,80,20 ha — wartość rocznego podatku gruntowego .88 tal. zaś wartość rocznego podatku budynkowego 1200 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 13. listopada 1933 r.

Sąd Grodzki

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 474 wpisano dnia 24 października 1933 r. przy firmie Karbid Wielkopolski Spółka Akcyjna w Bydgoszczy, że księgowej Wandzie Michalskiej z Bydgoszczy udzielono samodzielnej prokury. 7644

Bydgoszcz, dnia 24 października 1933 r.

2133/8 **Sąd Grodzki**

1 Ns. 2/33 7609

Uchwała.

W sprawie odroczenia wypłat firmy M. Napierała w Wejherowie

I. uwzględnia się wniosek firmy handlowej Marjana Napierały sklad blawatów, konfekcji i galanterji w Wejherowie ul. Sobieskiego nr. 14 i udziela się wymienionej firmie odroczenia wypłat po myśli art. 12 Rozp. Prez. R. P. z dnia 6. III. 1928 r. Dz. Ust. 78 poz. 443 na czas do dnia 14. lutego 1934 r.

II. Nadzorcą sądowym mianuje się Feliksa Kuchtę z Wejherowa.

III. Koszta postępowania ponosi firma dłużnicza.

Wejherowo, dnia 14 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki

Przetarg przymusowy

Dnia 27 listopada 1933 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

1 sieczkarka „Bental", 1 pług do traktoru dwuskibowiec, 1 pług do traktoru trzyskibowiec, 1 wóz pomocniczy, 2 kowadła i różne sprzęty chlewne.

Oszacowanych na łączną sumę 1368,— zł.

Zbiórka licytantów na majątności Kończewice pow. Toruń. Rep. 1451 i nast./33

Chełmża dnia 21 listopada 1933 r.

Gramowski

Komornik Sądu Grodzkiego 7635

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Brodnicy i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brodnica wykaz L. 305 na imię i nazwisko Jana i Elżbiety, małżonków Orlewiczów jako współwłaścicieli do równych części i praw zostanie — w drodze egzekucji — dnia 17. stycznia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 5.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi podwórze przy ulicy Mazurskiej o powierzchni 0.03,02 ha. Na nieruchomości tej znajduje się dom mieszkalny z oberżą, kuchnia, drwalnia i śpichlerz. Roczna wartość użytkowa mieszkania i lokalu przemysłowego jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 2350,— mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. XII. 31 r. i 21 I. 1932 r. 2636

Brodnica, dnia 10. listopada 1931 r.

6. K. 24/31. **Sąd Grodzki**

Przetarg przymusowy

W poniedziałek dnia 27 listopada 1933 r. o godz. 13-tej sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, zegar stojący, 6 krzeseł krytych gobeliną, stół.

Przedmioty znajdują się w przechowaniu u p. Solińskiego mistrza rzeźnickiego przy ul. Poznańskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego

7647 VIII rewiru w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24

3. K. 4/32 7650

Przetarg przymusowy nieruchomości w Uzdowie położonej i w księdze wieczystej Uzdowo wykaz 84 na imię rolnika Alberta Wittfelda w Warslehen powiat Neuhal ensleben zapisanej odbędzie się w drodze egzekucji dnia 26 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej przed podpisanym Sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 7 listopada 1933 r.

Zl. nr. 892 GR **Sąd Grodzki**

Zniżka cen gazu w Bydgoszczy.

Z dniem 1 grudnia 1933 r. obniża się dotychczasowe ceny gazu i ustala się następujące ceny i rabaty:

1. **Gaz do użytku domowego:**
   przy mies. zużyciu od 1—50 m³ — 32 gr. za 1 m³ [dotychczas 35 gr.]
   przy mies. zużyciu od 51—100 m³ — 30 gr. za 1 m³ [dotychczas 32 gr.]
   przy mies zużyciu od 101 i wyżej — 28 gr. za 1 m³ dotychczas 31 gr.]
2. **Gaz dla przemysłowców** (krawców, fryzjerów i innych zawodów), którzy mają tylko jeden gazomierz, łączący równocze nie dla pracowni i mieszkania prywatnego (obok znajdującego się) 30 gr. za 1 m³ (dotychczas 32 gr. z za tosowaniem rabatów przy miesięcznem zużyciu, jak pod 5)
3. **Gaz dla celów ogrzewniczych:** — 28 gr. za 1 m³ (dotychczas 3 gr.) Cenę tę stosuje się dla tych konsumentów, którzy używają piec gazowy do opalenia ubikacyj oraz gaz do: oświetlania, kuchenek, łazienek i innych aparatów gazowych pod warunkiem, że zużycie gazu miesięcznie wyniesie conajmniej 50 m³ gazu, to stosuje się: 32 gr. za 1 m³ (dotychczas 35 gr.) (konsument zużywający np. 250 m³ gazu, płaci za 50 m³ po 32 gr. dalsze 200 m³ po 28 gr. za 1 m³).
4. **Gaz dla konsumentów, używających gaz włącznie do ogrzewania:** ub kach handlowych, sklepów, sal, fabryk, posiadających osobny na ten cel gazomierz wynosi .... 28 gr. za 1 m³ (dotychczas 30 gr) z zastosowaniem rabatów przy miesięcznem zużyciu, jak pod 5).
5. **Gaz dla przemysłu:** .... 28 gr. za 1 m³.) (dotychczas 31 gr) z zastosowaniem rabatów przy miesięcznem zużyciu gazu:

ponad	100 m³	— 5%
„	200 „	— 1 %
„	300 „	— 1 %
„	400 „	— 20%
„	500 „	— 25%
„	700 „	— 30%
„	800 „	— 35%
„	1000 „	— 40%
„	1300 „	— 45%

Rabaty dla przemysłu udzielane są po przedłożeniu dowodów:

1. że gaz jest używany wyłącznie do celów przemysłowych.
2. że przedsiębiorstwo opłaca podatek przemysłowy (państwowy i komunalny).

Przyczem podaje się do wiadomości, że w roku bieżącym czynsze dzierżawne za gazomierze uległy dwukrotnej zniżce w kwietniu i wrześniu ogółem o 20%.

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1933 r.

(—) **Barciszewski** (—) **Inż Br Klimczak**
Prezydent miasta Dyrektor Gazowni
Zlec. 2139/VIII 7643

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę, Nationalną, stołowy dąb. Maszyna do pisania, teod lich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna oraz kurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3 w podwórzu. 6588

Dywan

ciężki, smyrneński

ręcznej roboty, format 4½×6 m.

oraz

maszyna do szycia

sprzeda korzystnie

Władysław Kulerski

wykonawca testamentu

Grudziądz, Sobieskiego 19 7629

20 złotych

zapłacę temu dobremu gościowi, który odebrał mi na p niedzielkowem zebraniu w Kuźla tekę z aktami dla niego bezwartościowemi. Oddać proszę p. G. Duń dawy, ul. Małomłyńska 3—5. 7649

Kurs tańców

Następna lekcja we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej Przyjmuje jeszcze zgłoszenia. Dla pań zniżki. Rożyńska, Grudziądz, Szkolna nr. 11. 7648

Taksówki 9,50

korzystnie do wynajęcia — Nr tel. 433 — Grudziądz.

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Poszukuję

dwóch pokojów umeblowanych ciepłych i czystych. Zgłoszenia tylko z podaniem ceny do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 7613

Polecam najnowsze kapelusze damskie

po bardzo niskich cenach. Wyróbki od 50 gr.

LUBOMSKA, Toruń,

ul. Szczytna 7. 7633

Pokój

frontowy, umeblow., ciepły do wynajęcia. Toruń, ul. Koszarowa 13, I. ptr. 7634

Mistrz tańca Mąkowski

znany prelegent „Radja Polskiego" przyjechał. Kurs rozpoczyna się w poniedziałek 27. XI. br. Dwór Artusa Toruń. 7640

Agentów

ubezpieczeniowych do latwej współpracy poszukujemy. Zdolni mogą uzyskać zastępstwo okręgowe. **Zgłosić się: Toruń w Hotelu pod Trzema Koronami** pokój 1. 7641

Tylko krótki czas!

Figi f. 1.35, sułtanki ¼ f. 55, korynkie ¼ f. 30, migdały sł ¼ f. 1.20 ARA. CZEWSKI, Toruń. ul. Chełmińska 7625

I-a matjasy!

ang. grzyby lit. ½ kg. 5.— olej jadalny, smalec sz. f. 80. Araczewski, Toruń, ul. Chełmińska 7645

Oficerski kurs tańca

organizuje się pod kierunkiem p. Mąkowskiego. Zgłoszenia „Dwór Artusa" Toruń.

Dom mieszkalny

z 3 składami i mieszkaniami, położ. w centrum miasta (rynek), mieszkania i składy wolne, nadaj. się na każde przedsiębiorstwo, odstąpię korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności w Starogardzie. 7637

2 albumy z znaczkami

sprzedam tanio. Gdzie? Wskaże Administracja „Dnia Bydgoskiego". 7577

Okucia budowlane

najtaniej w 1-a gatunku Leonard Anders Toruń, Św. Ducha 14. Telef. 707. 7253

Maszynę

do pisania Underwood, prawie nowa sprzeda Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza) Toruń. 7531

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Uciekają im kandydaci
Dwa toruńskie przykłady

Endecja i PPS.-CKW., jak się okazuje, poumieszczały na swych listach wyborczych ludzi, którzy nietylko nie zgodzili się na to by ich nazwiska wysunięto jako kandydatów na radnych miejskich, ale którzy nie mają nic wspólnego z partjami opozycyjnemi.

Że dowodzenie nasze nie jest gołosłowne, niech posłużą dwa przykłady:

P. Alfons Sobiecki, aptekarz toruński, proponowane mu przez **„obrońców samorządu"** miejsce na ich liście wyborczej do Rady Miejsk. Torunia nie przyją, zrzekając się tego wątpliwego zaszczytu. **P. Józef Stachowski** znów, którego wysunęła jako kandydata na radnego **„Polska" Partja Socjalistyczna C. K. W.** złożył następujące oświadczenie:

„Niniejszem oświadczam, że kandydaturę moją, umieszczoną na liście nr. 5 PPS. do Rady Miejskiej wycofuję i nie mam z partją nic wspólnego.

Toruń, 22. 11. 1933 r.

(—) **Józef Stachowski.**

Napad bandycki na księdza w Kolonji

Berlin, 24. 11. (PAT). Ub. nocy dokonano **napadu bandyckiego na księdza** katolickiego, zarządzającego cmentarzem parafjalnym w Kolonji. Trzech zamaskowanych mężczyzn wtargnęło **z rewolwerami w ręku do mieszkania duchownego, powalili go na ziemię,** a jeden z napastników **ostrem narzędziem zadał** mu kilka ran w **głowę.** Na odgłos zbliżających się kroków bandyci zbiegli.

Por. Settle nie pobił rekordu sowieckiego

Nowy Jork, 24. 11. (PAT). Po zbadaniu aparatu stratostatu Settla okazało się, że osiągnął on wysokość 61.237 stóp, czyli o 1.083 stopy mniej, niż wynosił rekord sowieckiego lotu do stratosfery, odbytej w dn. 30 września br.

5.800 ton fosforytów z Murmańska do Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni bezpośrednio z Murmańska łotewski statek „Everolanda", przywożąc ładunek 5.800 ton fosforytów, przeznaczonych dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Jest to już trzeci statek, który w bieżącym roku przybywa do Gdyni z Oceanu Lodowatego.

Mistrzostwa słowiańskie w łyżwiarstwie odbędą się w Warszawie

Warszawa, 24. 11. (PAT). W roku bieżącym Polski Związek Łyżwiarski jednocześnie organizuje mistrzostwa Polski i mistrzostwa słowiańskie zarówno w jeździe szybkiej jak i figurowej. Jak nas informuje wiceprezes PZŁ. major Goebel, zawody mistrzowskie odbędą się w Warszawie na stadjonie „Legji" między dn. 2 a 4 lutego w przyszłym roku. Na mistrzostwa zapowiedziany jest dotąd przyjazd Czechów, a ponadto toczą się pertraktacje o przyjazd zawodników bułgarskich i jugosłowiańskich.

Ślub oskarżonego z oskarżycielką na krótko przed rozprawą

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Okręgowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrywał **sprawę porucznika - lekarza Łakoty, oskarżonego o uwiedzenie i zniesławienie kobiety.** Porucznik Łakota poznał przed rokiem niejaką pannę Helenę K., córkę adwokata warszawskiego, którą uwiódł, a następnie, gdy proszono go by się z nią ożenił i dał w ten sposób nazwisko dziecku, nietylko niezgodził się na to, ale począł rozgłaszać wśród swoich znajomych, że p. K. prowadzi się niemoralnie. Na krótko przed rozprawą porucznik Łakota ożenił się z panną K.

Z Gdyni na Daleki Wschód
Otwarcie regularnej linji okrętowej

Wczoraj wieczorem przybył do portu gdyńskiego, pod banderą angielską, statek **„Helenus",** o pojemności **7.572 ton rejestrowych brutto.** Załoga statku składa się z 72 ludzi, z czego **35 marynarzy jest narodowości chińskiej.** Statek przywiózł do Gdyni **ładunek wełny australijskiej,** a z Gdyni zabierze **ładunek węgla i drobnicy.**

W sobotę, dnia 25 bm., w obecności właściciela statku Lewrence Holt'a nastąpi **otwarcie regularnej linji Gdynia—Daleki Wschód,** przyczem „Helenus" popłynie przez Hamburg, porty kontynentu, kanał Suezki, szereg portów azjatyckich do Jokohamy. Podróż ta trwać będzie 52 dni.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Minister Przemysłu i Handlu **dr. Zarzycki** przyjął wczoraj na **audjencji pana Lawrence Holt,** właściciela angielskiej linji okrętowej, która uruchomia od dnia 25 bm. **stałe połączenie między Gdynią a portami Dalekiego Wschodu** oraz dyrektora biura kontynentu tejże linji.

Szef lotnictwa Czechosłowackiego
Gen. Pfajfr w Warszawie

Warszawa, 24. 11. (PAT). Przybyły onegdaj szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego generał Pfajfr zwiedził w dniu wczorajszym Państwowe Zakłady Lotnicze, Instytut Aerodynamiczny oraz zakłady Skody.

W godzinach popołudniowych generał Pfajfr wraz z towarzyszącemi mu oficerami lotnictwa czechosłowackiego złożył wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza" i u stóp pomnika „Lotnika."

Następnie złożył wizytę ministrom spraw wojskowych Fabrycemu i Sławoj - Składkowskiemu oraz szefowi sztabu głównego generałowi Gąsiorowskiemu.

O godz. 14 generał Pfajfr był podejmowany śniadaniem przez wiceministra spraw wojskow. gen. Fabrycego. O godz. 17,30 podejmowany był herbatą przez władze Aeroklubu Rzplitej.

Dziś generał Pfajfr odjedzie do Dęblina i Krakowa.

Kto i ile subskrybował Pożyczki Narodowej?

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.). Ogólna suma subskrypcji Pożyczki Narodowej wyniosła, jak wiadomo — 337.641.600 zł. Subskrybowało ją 1.424.806 osób, a jeśli uwzględnimy, że wiele subskrybowało pożyczkę zbiorowo, liczba tych, którzy spełnili swój obowiązek wobec Państwa wzrośnie do półtora miljona osób, co stanowi około 5 proc. ogółu obywateli Rzplitej.

W mieście subskrybowało Pożyczkę 17 proc. ogółu mieszkańców, na wsiach 6,7 proc. Pod względem sumy miasta subskrybowały 96,1 proc., wsie 3,9 proc. Na jednego mieszkańca suma subskrypcyjna wyniesie 10 zł. 50 groszy, na jednego subskrybenta — 237 zł.

SS. Cieszyn zderzył się ze statkiem niemieckim
Drobne uszkodzenie naprawiono w Antwerpji

Wczoraj na Morzu Północnem, podczas mgły nastąpiło **zderzenie statku „Cieszyn"** z niemieckim statkiem **„Centa".** Skutkiem tego zderzenia na statku „Cieszyn" powstało **drobne uszkodzenie,** które prowizorycznie naprawiono własnemi środkami, poczem statek udał się w dalszą podróż do Antwerpji, dokąd przybył wczoraj w godzinach południowych. Ostateczna naprawa uszkodzenia dokonana zostanie w Antwerpji, w czasie postoju statku w tym porcie.

Arsenał w Związku Młodych Narodowców
Rewolwery, amunicję, bykowce i pałki gumowe
skonfiskowała policja w Poznaniu

(o) Poznań, 24. 11. (tel. wł.). 22 listopada zgłosili się do jednego ze szpitali poznańskich dwaj młodzi ludzie, **Jasiński i Trawiński, którzy ulegli ciężkiemu zranieniu przy wybuchu materjałów eksplodujących w lokalu Związku Młodych Narodowców, przy ul. Św. Marcin 65.**

Policja przeprowadziwszy rewizję, znalazła w lokalu tego Związku **prawdziwy arsenał,** w którym znajdowały się na składzie w bardzo dużych ilościach **rewolwery, amunicja, bykowce i pałki gumowe.**

W związku z tem aresztowano 31 osób.

Uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy charkowskiej

Moskwa, 24. 11. (PAT). W Charkowie odbył się **uroczysty pogrzeb 14 ofiar tragicznej katastrofy samolotu K. 7,** z udziałem członków rządu Ukrainy sowieckiej, z prezesem U. S. S. R. Pietrofskim na czele, oraz wielotysięcznych rzesz.

Carge de'affaires Rzplitej w Moskwie, radca Sokolnicki złożył wczoraj w imieniu rządu polskiego kondolencje w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych.

Przyczyna katastrofy była badana przez rządową komisję śledczą. Wedle opinij kół technicznych, jednym z jej powodów był **niezmierny ciężar własny samolotu, wynoszący 20 ton.**

Złodzieje z muzeum hrabiów Krasińskich
w rękach policji warszawskiej

Warszawa, 24. 11. (PAT). W związku z kradzieżą, dokonaną z 30 na 31 października br. w **muzeum hrabiów Krasińskich** przy ul. Okólnik 9, gdzie **skradziono trzy obrazy, malowane na drzewie, pochodzące z 17-ego wieku, 2 obrazy Juljusza Kossaka, 12 małych akwarel oraz strzelbę myśliwską, podarowaną swojego czasu przez Napoleona hr. Krasińskiemu,** policja śledcza po przeprowadzeniu szeregu wywiadów, obserwacyj i dochodzeń — **aresztowała dwóch głównych sprawców tej kradzieży,** mianowicie **Herszka Kleinsteina i Bernarda Trzaskę** oraz **Ewę Witkowską i szofera Hersza Tulewskiego,** który odwiózł skradzione rzeczy. Policja odebrała już też wyżej wymienione przedmioty, oprócz 12-tu akwarel, co do których złodzieje tłumaczą się, że zniszczyli je, przypuszczając, że są mało wartościowe.

Na Zamku

Warszawa, 24. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w wczorajszym podsekretarza stanu p. Floyar Raichmana, następnie ministra dr. Zarzyckiego, zkolei zaś ambasadora Polski w Stanach Zjedn. Patka.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Pan Prezydent przyjął wczoraj rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. Viweyera, który przybył przedstawić się Panu Prezydentowi.

Warszawa, 24. 11. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj po południu p. prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Romana Góreckiego.

Min. Nakoniecznikow-Klukowski na inspekcji w Poznańskiem

Warszawa, 24. 11. (PAT). Minister Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Nakoniecznikow-Klukowski w dniu wczorajszym **udał się na teren województwa poznańskiego,** celem zapoznania się z sytuacją ogólną rolnictwa oraz celem dokonania inspekcji powiatowych urzędów rozjemczych, organizacyj rolniczych oraz stadnin państwowych. Powrót pana ministra do Warszawy nastąpi dnia 28 bm.

Raczyński – Dowgalewski

Genewa, 24. 11. (PAT). Minister Raczyński odbył wczoraj dwugodzinną konferencję z delegatem ZSRR. ambasadorem Dowgalewskim, poczem wyjechał służbowo do Warszawy.

Mastek i Dubois w więzieniu mokotowskiem

Warszawa, 24. 11. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczęli odsiadywanie kary w więzieniu mokotowskiem skazani w procesie Centrolewu Mikołaj Mastek i Stanisław Dubois.

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Wczoraj około godziny 2-giej po południu w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy w Warszawie, przy ul. Czerwonego Krzyża, aresztowany został poseł Mastek, przybyły do Warszawy z Krakowa celem poczynienia starań odroczenie terminu osadzenia w więzieniu.

Przed godz. 5-tą, na ul. Wareckiej, w pobliżu redakcji „Robotnika", **policja zaaresztowała b. posła Dubois. Najpierw odprowadzono go do X komisarjatu policji, poczem dopiero, po dostarczeniu niezbędnych przedmiotów, przewieziono do więzienia mokotowskiego.**

Antyangielskie manifestacje młodych Żydów w Warszawie

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Onegdaj około godz. 8-mej wieczorem na Nalewkach w Warszawie zebrał się tłum młodych żydów, zwolenników tak zwanego sjonizmu, który podążył w kierunku ambasady angielskiej, wznosząc przytem okrzyki przeciwko Wielkiej Brytanji. Policja już na ulicy Bielańskiej rozproszyła demonstrantów przy pomocy sikawski, aresztując przytem trzech prowodyrów.

Dyrektor „Wspólnoty Interesów" uciekł zagranicę

Katowice, 24. 11. (PAT). Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wydał wczoraj rozkaz aresztowania generalnego dyrektora „Wspólnoty Interesów" dr. Waltera Tomali, który na dwukrotne wezwanie nie stawił się do przesłuchania w prokuraturze, lecz jak się okazało, opuścił granice państwa

Eksmisja Bratniej Pomocy z gmachu Uniwersytetu Warszawskiego

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Mimo, że Uniwersytet Warszawski był wczoraj otwarty, to jednak **wykłady się jeszcze nie rozpoczęły.** Bramy były otwarte tylko dla nielicznych; woźni skrupulatnie sprawdzali legitymacje wchodzących.

Dziś ma się odbyć **eksmisja z lokalu w gmachu uniwersytetu Bratniej Pomocy,** w której pokojach jak wiadomo rozegrywały się krwawe wypadki z przed miesiąca.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " w tekście . . . 50 fen.
" " " " 4-łamowej . . .
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności r-bat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Liziecki, Inowrocław ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.